Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

PONIEDZIAŁEK, 31 PAŹDZIERNIKA, WTOREK, 1 LISTOPADA 1983 ROKU

Nr 213 (11 841) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 5 zł

Przed Świętem Zmarłych

Pamięć o najbliższych i poległych bohaterach

Dziś i jutro w TVP — mickiewiczowskie „Dziady"

KIEDY w ten dzień palą się smutne chybotliwe światełka na grobach, powracamy pamięcią do naszych zmarłych. Ożywają oni w płomykach listopadowego zmierzchu i toczą wielki milczący dialog z naszymi myślami. W ich życiu tropimy ślady własnych przeżyć, szukamy analogii i rady dla siebie samych. Przypominają nam się nie w zastygłym chłodzie śmierci, ale we wciąż pulsującym nurcie życia, w scenach i obrazach wypełnionych ciepłem i trwaniem... Matka gasząca uśmiechem nasze dziecinne lęki; ojciec utrudzony i zatroskany o to, abyśmy nie cierpieli niedostatku; zamyślone postacie poległych w bojach bohaterów, o których mówią zawarte w księgach dzieje narodu. Ludzie najbliżsi i ludzie z legendy.

PRZED Świętem Zmarłych dwa dni wolne od pracy mieszkańcy miast i wsi wykorzystali na uporządkowanie grobów swoich, najbliższych oraz kwater żołnierskich. Na mogiłach działaczy rewolucyjnych, bojowników o wolność kraju, wybitnych twórców kultury — zapalono znicze, kładziono kwiaty.

REALIZUJĄC rozkaz dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego oraz dowódcy garnizonu m. st. Warszawy, żołnierze jednostek garnizonu stołecznego porządkowali miejsca pamięci narodowej, groby bojowników o wolność i niepodległość narodu, powstańców, żołnierzy Września 1939 r., ofiar hitlerowskiego ludobójstwa, żołnierzy AL i AK. Żołnierze pracowali m. in. na obydwu Cmentarzach Powązkowskich, w Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej, na cmentarzu w Palmirach i na Cmentarzu Wolskim.

NA żołnierski cmentarz w Siekierkach nad Odrą, gdzie pochowanych jest ponad 1 300 żołnierzy i Armii Wojska Polskiego, uczestników forsowania Odry i operacji berlińskiej, przybyli wczoraj i dziś ich współtowarzysze walk z okolicznych, a nieraz bardzo odległych miejscowości, aby uporządkować groby, złożyć hołd pamięci poległych. Wielu byłych żołnierzy przyjeżdża wraz z rodzinami oprowadzając najbliższych po miejscach upamiętnionych walkami o wyzwolenie ziem nad Odrą.

(Dokończenie na str. 2)

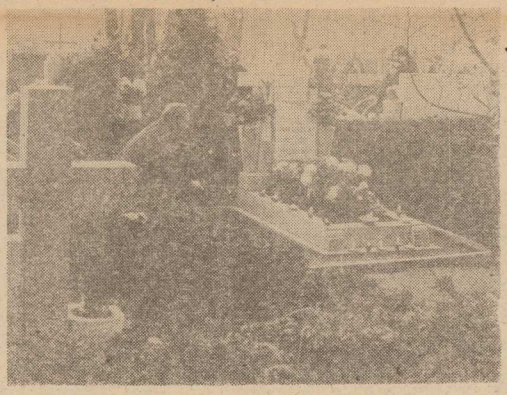

JUTRO Święto Zmarłych — dzień pamięci o tych którzy odeszli...
(O historii szczecińskiego Cmentarza Centralnego piszemy dziś obszernie na str. 4).

Wniosek PRON o przedłużenie okresu ujawniania się

28 BM. NA SPOTKANIU z Prezydium Sejmu PRL, Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego skierowało do Sejmu PRL formalny wniosek o przedłużenie okresu ujawniania się osób, które z motywów politycznych prowadziły działalność sprzeczną z prawem. Jak się dowiadujemy, marszałek Sejmu PRL skierował ten wniosek do właściwych komisji sejmowych.

Składając wniosek o przedłużenie okresu ujawniania się Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego pragnie stworzyć szanse tym, którzy nie skorzystali dotychczas z dobrodziejstwa amnestii. W obliczu wielkich zadań i zagrożeń nikt, kto czuje się patriotą nie może i nie powinien stać na uboczu, trwać w podziemiu, w konspiracji przeciw własnemu państwu. Polska — nasza wspólna Ojczyzna — potrzebuje zgodnego wysiłku wszystkich obywateli, którym bliski jest jej los.

Kartka z kalendarza

50 rocznica śmierci Jana Matejki

1 LISTOPADA mija 50 rocznica śmierci Jana Matejki, najwybitniejszego przedstawiciela polskiego malarstwa historycznego XIX wieku.

Turcja

Silne trzęsienie ziemi

ANKARA PAP. Ekipy ratunkowe, mimo bardzo trudnych warunków, kontynuują akcję spieszenia z pomocą ofiarom katastrofalnego trzęsienia ziemi, jakie w niedziele nawiedziło wschodnią Turcję. Akcję ratunkową utrudniają ulewne deszcze i spadająca temperatura. W dwóch prowincjach Erzurum i Kars życie postradało co najmniej 495 osób. Jednakże tragiczny bilans z pewnością okaże się wyższy wobec braku łączności z wieloma miejscowościami, odciętymi od kraju. Prasa informuje ogólnikowo o „rozległych zniszczeniach" w okręgach Pasinler i Karkamis. W sumie skutki trzęsienia bezpośrednio odczuło co najmniej 47 wiosek wokół Erzurum.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

Dotyczy nas wszystkich

W instancjach i organizacjach partyjnych trwają ostatnie przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Z sygnałów, jakie napływają z całego kraju, wynika, że uwaga ogniw partii skupia się na rozliczaniu realizacji wniosków i uchwał oraz na sprawach związanych z jednością ideowo-polityczną PZPR. Wszystko to, naturalnie, usytuowane jest na tle ogólnej sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej w kraju. Można by rzec, iż problemy wewnątrzorganizacyjne przeplatają się ściśle z tematami, które dotyczą nas wszystkich.

Myślę jednak, że takie spojrzenie, klasyfikujące tematykę kampanii sprawozdawczo-wyborczej na sprawy „partyjne" i sprawy „publiczne", byłoby niezgodne z duchem odnowy. W serio rozumianej demokracji socjalistycznej partia jest siłą przewodnią, a zarazem w praktyce życia społecznego, na co dzień, partnerem wobec innych organizacji, PRON, ruchu związkowego, samorządu pracowniczego czy administracji. Przede wszystkim jest jednak partia rzecznikiem interesów robotniczych — więc także rzecznikiem właściwego udziału klasy robotniczej w życiu społeczno-politycznym państwa. Udziału czyli wpływu na bieg naszych polskich spraw. Taka była zawsze rola partii robotniczej, lecz przecież nie ma sensu dowodzić, że aktualna ciągle odnowa naszego życia stwarza tu wiele nowych możliwości i nakłada na partię nowe, zwielokrotnione obowiązki.

Powiedzmy sobie szczerze — obowiązek rzetelnego partnerstwa rozkłada się na wszystkich po równo. Wynika z tego wniosek, że nie można żądać

(Dokończenie na str. 3)

Plenum KM PZPR

W UB. PIĄTEK obradowało Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie. Przyjęto uchwałę w sprawie przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej w miejskiej organizacji partyjnej. Zatwierdzony terminarz przewiduje odbycie do końca b. r. zebrań grup partyjnych, do 20 XI—OOP/POP, do 10 XII konferencji KZ i KŚ, oraz zebrań łączonych POP. **Miejska konferencja sprawozdawczo - wyborcza odbędzie się 7 stycznia 1984.**

Amerykańska napaść na Grenadę

Ludność organizuje walkę partyzancką

HAWANA PAP. Na Grenadzie, siły zbrojne tego państwa kontynuują zbrojny opór przeciwko najeźdźcom amerykańskim, mimo znacznej przewagi militarnej tych ostatnich. Na wyspię przebywa około 6 tysięcy żołnierzy amerykańskich. Grenadyjczycy rozpoczęli również organizowanie walki partyzanckiej. Starcia koncentrują się na południu wyspy.

(Dokończenie na str. 3)

Liban

Krytyczny tydzień

BEJRUT PAP. Liban wkracza dziś w jeden z najbardziej krytycznych tygodni w swych dziejach. Mająca się rozpocząć w Genewie konferencja na rzecz pojednania narodowego z udziałem wszystkich zainteresowanych i antagonistycznych stron, uważana jest za ostatnią szansę przetrwania kraju. Opozycja libańska przygotowała listę radykalnych postulatów w sprawie rewizji konstytucji. Prosyryjski front ocalenia narodowego opowiada się za zniesieniem praktyki podziału władzy między poszczególne wyznania i przyjęciem zasady wyboru prezydenta w głosowaniu powszechnym.

W przyszłym roku

MFP — Sopot 84

PODJĘTA została decyzja organizacji — po trzech latach przerwy — Międzynarodowego Festiwalu Piosenki — Sopot 84. Impreza, której organizatorami będą TVP, Pagart, Polskie Nagrania, ZPR i Bałtycka Agencja Artystyczna, odbędzie się w sopockiej Operze Leśnej od 15 do 18 sierpnia 1984 r.

Wizyty „przedstawicieli prawa"

Fałszywi milicjanci — w potrzasku

10 WRZEŚNIA br. do jednego z mieszkań przy ul. Świerczewskiego zajmowanego przez panią M. zapukało dwu mężczyzn. — **„Jesteśmy z milicji** — oświadczyli właścicielce machając przed nosem jakąś legitymacją — **przyszliśmy na przeszukanie!"**

(Dokończenie na str. 2)

Komunikat MHWiU

Konieczność wprowadzenia reglamentacji tłuszczów

Od 1 czerwca br. realizowano sprzedaż tłuszczów dla ludności w systemie bezkartkowym, na co pozwalał zwiększony skup mleka, zwiększona tłuszczowość trzody chlewnej i pomyślne prognozy co do skupu rzepaku. Sprzedaż po zawieszeniu reglamentacji w okresie od czerwca do sierpnia br. była nieco wyższa od sprzedaży z okresu reglamentacji. Ten poziom mieścił się jednak w możliwościach podażowych towarów.

We wrześniu sprzedaż tłuszczów znacznie wzrosła i miała w wielu województwach charakter wykupu. W ostatnich dniach października sprzedaż tłuszczów ponownie wzrosła znacznie powyżej normalnej.

Wobec sezonowego spadku skupu mleka i trzody chlewnej, pogłębionego panującą w roku bieżącym suszą oraz w trosce o niedopuszczenie do zakłóceń w zaopatrzeniu rynku — przywraca się na okres przejściowy od 1 listopada br. reglamentowaną sprzedaż masła, tłuszczów zwierzęcych i margaryny.

Poziom sprzedaży tłuszczów w listopadzie wyniesie 44 tys. ton, podczas gdy w czerwcu, po zniesieniu reglamentacji, wyniósł 41

(Dokończenie str. 2)

Egz. obow. Reg. 2/84

Pamięć o najbliższych

(Dokończenie ze str. 1)

Trwają także prace porządkowe na międzynarodowym cmentarzu wojennym w Stargardzie, gdzie pochowanych jest blisko 5 tys. żołnierzy polskich i radzieckich, jeńców z obozów jenieckich, wśród nich Francuzów, Belgów, Włochów. Porządkuje się żołnierskie groby na szczecińskim Cmentarzu Centralnym, gdzie spoczywa 3 396 żołnierzy polskich i radzieckich oraz na cmentarzu w Gryfinie, na którym pochowano 7 134 żołnierzy radzieckich.

W niedzielę rozpoczęła się 2-dniowa zaduszkowa kwesta na Starych Powązkach — dziewiąta z kolei zbiórka pieniędzy na potrzeby konserwowania tego najstarszego z warszawskich cmentarzy. W tym sezonie, dzięki społecznym funduszom, objęto pracami renowacyjnymi 141 nagrobków. W przyszłym roku planuje się odnowienie 500 najwartościowszych grobowców.

* * *

PRZED zbliżającym się Świętem Zmarłych w młodzieżowym klubie „Promenada" w Białymstoku odbędą się dziś tradycyjne „Zaduszki jazzowe".

TEATR TELEWIZYJNY zaprezentuje dziś pierwszą część dramatu Adama Mickiewicza „Dziady" w inscenizacji, reżyserii i scenografii Konrada Swinarskiego. Spektakl ten — przedstawiony przed dziesięciu laty na scenie Starego Teatru w Krakowie — uznany został za wydarzenie w naszym życiu kulturalnym; zyskał sobie także uznanie za granicą. Wybitne cechy tej inscenizacji potwierdza to, iż mimo upływu czasu nie zestarzała się, a sztuka grana jest stale przy kompletach widzów. Wykonawcami głównych ról są: Jerzy Trela, Roman Stankiewicz, Anna Polony, Anna Dymna, Roman Wójtowicz; reżyseria telewizyjna — Laco Adamik.

Część druga spektaklu mickiewiczowskich „Dziadów" emitowana będzie we wtorek, 1 listopada.

Kolejarze z Choszczna dają przykład

NIEGDYŚ było bardzo popularne świadczenie rozmaitych usług na rzecz miasta przez lokalne fabryki przedsiębiorstwa, później odłożone to do lamusa. Dziś, w czasach trudnych, okazuje się, że wygrywają ci, którzy pozostali wierni idei akcji **„Fabryki — miastu"**. Tak właśnie jest w **Choszcznie**, w woj. gorzowskim. Kolejarze z **Odcinka Energetycznego PKP** wyposażyli już drugie z rzędu przedszkole, budowane w czynie społecznym mieszkańców i zakładów pracy (a jakże!) w instalacje elektryczną.

Ostatnio kolejarze-energetycy zmontowali instalacje elektryczne w budynku rozbudowywanego **Zespołu Szkół**. Ci sami kolejarze na stałe opiekują się **Szkołą Podstawową nr 3**. Opieka polega nie tylko na okazjonalnych spotkaniach, lecz na systematycznym wykonywaniu różnych prac instalacyjnych, drobnych remontów itp.

Nic dziwnego, że za pomoc placówkom oświatowym załoge choszczeńskiego Odcinka Energetycznego w Choszcznie wyróżniono niedawno **Medalem Komisji Edukacji Narodowej**. Medal uroczyście przekazał kolejarzom naczelnik Choszczna — **Tadeusz Puczyński**. W imieniu kolejarzy przyjął go starszy zawiadowca odcinka — **Edward Krasowski**. Wielu pracowników PKP za pomoc oświacie uhonorowano pamiątkowymi dyplomami. **To się nazywa współpraca, współdziałanie i porozumienie w sprawach istotnych dla społeczeństwa! Gdyby tak w innych grodach?** **(Jur.)**

Ostatnie rejsy masowców PŻM na Wielkie Jeziora

STATKI zawijające na szlak Wielkich Jezior Amerykańskich muszą spełniać szczególne warunki. Obowiązujące przepisy wymagają dodatkowych świateł nawigacyjnych, superoczyszczalni ścieków okrętowych itp. Polska Żegluga Morska posiada 5 jednostek uprawnionych do żeglugi po tym akwenie.

Obecnie kończy się sezon nawigacyjny po Wielkich Jeziorach, ostatnie jednostki mogą tam zawinąć przed końcem listopada. Gdy jeziora zamarzną, statki zmuszone są do zimowania. W związku z tym na Wielkie Jeziora popłyną jeszcze m/s „Ziemia Lubuska" po wyładunku towarów w Antwerpii i m/s „Ziemia Krakowska", „Ziemia Białostocka" i „Ziemia Olsztyńska" znajdują się już w drodze przez Atlantyk. Zawina one m.in. do Thunder Bay, Duluth skąd zabiorą zboże dla Portugalii, Anglii i innych odbiorców. **(wit)**

Przed Zjazdem Federacji NSZZ Pracowników Budownictwa

W SIEDZIBIE Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Przemysłowego odbyło się ostatnio zebranie sprawozdawczo-wyborcze Komitetu Założycielskiego Federacji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa, na którym dokonano wyboru delegata wojewódzkiego do Krajowej Rady Federacji. W wyniku głosowania przedstawiciel związków zakładowych został nim pracownik SPBP, Edmund Trokowski.

Podczas konferencji odbyła się również dyskusja. Wystąpienia traktowały m. in. o konieczności wniesienia zmian do obowiązującego obecnie statutu, które będą w gestii zjazdu federacji, zaplanowanego na 21—23 listopada br. Mówcy dyskutowali również na temat projektu ustawy Rady Ministrów w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w uspołecznionych przedsiębiorstwach, a także o konieczności podniesienia rangi zawodowej budowlanego oraz o kłopotach materiałowych i trudnościach w zakupie niezbędnych maszyn i urządzeń. Uczestniczący w zebraniu sekretarz KW PZPR St. Maksymów ustosunkował się do przedstawionych wniosków. Za podstawę jego wypowiedzi posłużyły przykłady z praktyki budowlanej w skali województwa i kraju. Dały one zebranym rzeczywisty obraz sytuacji, problemów i zadań, jakie stawiane są obecnie przed budowlanymi. **(c)**

Nadal brak wyobraźni

Chrońmy płody rolne!

W ROLNICTWIE wprawdzie dawno już po żniwach, ale nie znaczy to, że w tym sektorze gospodarki nadszedł czas próżnowania. Zgromadzone płody rolne i pasze należy teraz dobrze zabezpieczyć, aby nie uległy zmarnowaniu. Najgroźniejszym zaś wrogiem owoców pracy rolnika jest pożar.

Z INICJATYWY Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Szczecinie, na terenie naszego województwa przeprowadzono w sierpniu i wrześniu kilka kontrolnych akcji sprawdzających zabezpieczenie przeciwpożarowe spichlerzy, mieszalni pasz, młynów i gospodarstw indywidualnych. W działaniach tych oprócz zawodowych i ochotniczych strażaków udział wzięli także milicjanci i ormowcy. Jakie okazały się wyniki kontroli?

Najgorzej zabezpieczone przed „czerwonym kurem" były stodoły, obiekty hodowlane i budynki gospodarcze rolników indywidualnych. Znacznie lepiej grożące niebezpieczeństwo dostrzegano w KPGR — na 129 skontrolowanych obiektów, tylko w ośmiu nie zastosowano się do uwag wynikających z poprzednich inspekcji. Najbardziej „odpornymi" na uwagi strażaków okazali się kierownicy: Mieszalni Pasz KPGR w Żabowie, Mieszalni Pasz KPGR Dolice, Mieszalni Pasz RSP Cieślaw. Zauważano tam (po raz wtóry) m.in.: nadmierne zapylenie urządzeń elektrycznych i mechanicznych, odkryte przewody elektryczne tablic rozdzielczych prądu i rozsalerii instalacji, tarasowanie workami z paszą bram i drzwi ewakuacyjnych, dostępu do głównych wyłączników prądu, ogólny nieporządek.

Winni zaniedbań zostali ukarani mandatami, bądź stanęli przed Kolegium ds. Wykroczeń. Czy pomoże to ich wyobraźni i spowoduje właściwe zabezpieczenie owoców całorocznej pracy rolników? Strażacy zapowiadają kolejne kontrole. **(mor)**

Koło LOP w Chojnie — najlepsze w kraju

NIEDAWNO — **Kombinat PGR w Chojnie** gościł aktyw terenowych kół Ligi Ochrony Przyrody z całej Polski. Nie przypadkiem jako miejsce spotkania działacze na rzecz ochrony naturalnego środowiska wybrali sobie pomorskie miasteczko. W konkursie na najlepiej pracujące terenowe koło LOP **chojeńska organizacja Ligi, nosząca imię prof. Władysława Szafera, zdobyła pierwsze miejsce w kraju.** Koło z Chojny powtórzyło swój identyczny sukces z 1982 roku.

Na najlepszy wynik złożyła się praca na rzecz ochrony środowiska naturalnego w mieście i gminie. Prawdą jest, że chyba w żadnym rejonie kraju nie dbają tak o pomniki przyrody, parki wiejskie (a jakże, jest ich na Ziemi Chojeńskiej sporo i wszystkie zadbane!), walczą nieustannie z „dzikimi" wyspiskami śmieci, z zanieczyszczaniem wód i klusownictwem. Działające LOP z Chojny interweniowali ponad 1000 razy w sprawach dewastacji przyrody. Trzeba przyznać — były to interwencje skuteczne.

Podczas spotkania w chojeńskim Kombinacie PGR, działacze LOP z całej Polski zapoznali się z systemem produkcji w tym przedsiębiorstwie oraz problemami ochrony środowiska, wysłuchali kilku interesujących referatów na temat ochrony przyrody. Wymieniono doświadczenia, dyskutowano nad skutecznością działań dla ochrony środowiska. 76 przedstawicieli terenowych kół LOP postanowiło upowszechniać w całym kraju doświadczenia koła LOP w Chojnie. **(Jur.)**

Konieczność wprowadzenia reglamentacji tłuszczów

(Dokończenie ze str. 1)

tys. ton, a we wrześniu 59 tys. ton. Szczegółowe zasady sprzedaży reglamentowanej będą następujące:

1. — norma 0,5 kg masła dla ludności dorosłej (z wyjątkiem rolników) oraz dla dzieci i młodzieży tzw. miejskiej w wieku 1—18 lat realizowana będzie na odcinki „R-M-1" oraz „R-M-2" po 250 gramów na każdy z odcinków.
   — norma 0,25 kg masła dla dzieci młodzieży rolniczej w wieku 1—18 lat oraz dzieci grupy zerowej realizowana będzie na odcinek „R-M-1".

Przysługującą ludności normę 375 gramów tłuszczu w postaci margaryny, smalcu lub słoniny można będzie zakupić na odcinki „R-T" po 250 gramów oraz pozostałe 125 gramów na odcinki „R-M-3" względnie rezerwowe „MW-30", „P-II-30" lub „P-III-30" występujące w kartkach „MW", „P-II" i „P-III".

Ponadto przysługuje dodatkowa norma smalcu dla:
— dzieci i młodzieży miejskiej w ilości 250 gramów na odcinek „RS" kart „M-I-D" i „M-II-D";
— dzieci i młodzieży rolniczej w ilość 500 gramów, po 250 gramów na odcinki „R-S-1" i „R-S-2" kart „MW",
— górników na karty „G-I" — 1000 gramów na odcinek „R-S-1000 g" i na karty „G" — 2000 gramów na odcinek „RS-2000 g".

Olej w dalszym ciągu sprzedawany będzie poza reglamentacją. W listopadzie nie obowiązuje zasada przekazywania odcinków na masło przez osoby przebywające na wczasach, w sanatoriach itp. oraz żywione w systemie zbiorowym.

2. Mięso i jego przetwory sprzedawane będą według nominałów wydrukowanych w kartach zaopatrzenia, przy czym wyodrębnione będą odcinki na mięso wołowe i cielęce z kością. Sprzedaż wędlin wołowych prowadzona będzie na wszystkie odcinki mięsne kart zaopatrzenia, w tym również na odcinki uprawniające do zakupu mięsa wołowego i cielęcego z kością.

Drób tzw. duży (kury, kaczki, gęsi, indyki) będzie sprzedawany bez kartek. Kurczęta objęte będą sprzedażą kartkową na mięsne odcinki kart zaopatrzenia z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością.

3. Nadal można dokonać zakupu cukru za mięsne odcinki kart zaopatrzenia (z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością) — w proporcji za 1 kg mięsa — 1,5 kg cukru.

4. Cukier można będzie zakupić w listopadzie zgodnie z normą wydrukowaną w kartach zaopatrzenia tj. 2 kg cukru dla dzieci i młodzieży od 0—18 lat, kobiet ciężarnych i matek dzieci grupy 0, natomiast dla pozostałych osób dorosłych 1,5 kg cukru.

5. Na odcinki „wyroby czekoladowane 100 g" obowiązuje zwiększona norma 200 gramów wyrobów czekoladowanych.

6. Na odcinki uprawniające do zakupu mąki można nabyć zamienne przetwory zbożowe ale nie odwrotnie.

7. Karty zaopatrzenia na październik ważne są do końca października br.

W Urzędzie Wojewódzkim

Spotkanie inwestorów i projektantów

DO tradycji należą już spotkania wojewody szczecińskiego z przedstawicielami poszczególnych grup zawodowych. W sobotę w Sali Rycerskiej Urzędu Wojewódzkiego **Stanisław Malec** — miał okazję wymienić poglądy z pracownikami organizacji inwestorskich i biur projektowych z terenu województwa.

W trakcie sobotniego spotkania ludzie najbardziej zasłużeni dla rozwoju infrastruktury technicznej naszego regionu otrzymali odznaczenia resortowe i wojewódzkie.

S. Malec wręczył odznaki Gryfa Pomorskiego **Marianowi Kwaskowi** z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Kartografii oraz **Witoldowi Wiezorkowi** z Rejonowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Świnoujściu. Kilkudziesięciu uczestników spotkania otrzymało odznaki „Zasłużonego Pracownika Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska" oraz Złote i Srebrne Odznaki „Przodującego Drogowca". **(wab)**

Lekarz, kierowca i sanitariusz — aresztowani

Kolejny napad dokonany przez załogę karetki pogotowia

WARSZAWA. Jak już informowaliśmy kilka dni temu, prokurator rejonowy dla dzielnicy Warszawa—Śródmieście aresztował podejrzanych o dokonanie napadu rabunkowego — lekarkę pogotowia ratunkowego i dwóch kierowców sanitarki.

30 bm. dziennikarza PAP poinformowano, że podobnego napadu dokonała inna załoga pogotowia ratunkowego. Pod pretekstem odwiezienia do domu zabrano do karetki — na jednej z ulic warszawskich — rzemieślnika Stanisława Sz. W czasie jazdy po obezwładnieniu zrabowano mu 155 tys. zł. Pokrzywdzonego odwieziono następnie do szpitala jako ofiarę rzekomego wypadku.

W trakcie śledztwa prowadzonego przy Współudziale Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych ustalono, że napadu dokonali: lekarz Barbara M. kierowca Wojciech M. i sanitariusz Zbigniew B. Prokurator zastosował wobec wymienionych areszt tymczasowy.

Śledztwo trwa

Zabił staruszkę i dziecko

Kara śmierci dla mordercy z Żydowiec

SĄD WOJEWÓDZKI w Szczecinie ogłosił 28 bm. wyrok w sprawie 23-letniego mieszkańca tego miasta Sławomira L. oskarżonego o zgwałcenie i spowodowanie śmierci 75-letniej, staruszki oraz zamordowanie 11-letniego chłopca.

8 marca 1980 r. w dzielnicy Szczecina Żydowce Sławomir L. po dokonaniu niezwykle brutalnego gwałtu na 75-letniej szczecinlance, powodując u niej równocześnie złamanie kilkunastu żeber i śmierć na skutek doznanych obrażeń, zorientował się, że świadkami zbrodni byli dwaj chłopcy. Jednego z nich mającego zaledwie 11 lat dogonił i udusił. Już następnego dnia został aresztowany.

Sąd Wojewódzki w Szczecinie skazał Sławomira L. na karę śmierci, pozbawiając go równocześnie praw publicznych na zawsze.

Wyrok nie jest prawomocny. **(PAP)**

(Dokończenie ze str. 1)

Fałszywi milicjanci — w potrzasku

Pani M. struchlała. Od dłuższego czasu, handlując nielegalnie wódką, liczyła się z możliwością „wpadki" i — co za tym idzie — wizytą MO.

Osobnicy spenetrowawszy pobieżnie lokal, przystąpili do pertraktacji. **„Dasz 50 tysięcy — powiedział starszy z nich — i odstąpimy od czynności. A jak nie — to przewrócimy wszystko do góry nogami i zabierzemy co się da!".**

W mieszkaniu oprócz pani M. przebywał jej syn. Widząc co się święci, wykazał więcej przytomności umysłu od rodzicielki: **otworzył drzwi na korytarz i zaczął wzywać pomocy.** Spłoszeni krzykiem „funkcjonariusze" rzucili się do ucieczki.

ZAALARMOWANO telefonicznie dyżurnego oficera RUSW. Na miejsce zdarzenia przybyła załoga radiowozu. Ale po przestępcach nie pozostało śladu. Do akcji włączyli się funkcjonariusze II Komisariatu MO.

KILKA dni później w godzinach popołudniowych do drzwi mieszkania przy ul. Unisławy (na własem mówiąc — również melliny, gdzie nielegalnie handlowano alkoholem) zadzwoniło — tym razem — trzech panów. Historia się powtarza: „Jesteśmy z milicji, mamy przeszukać mieszkanie!".

Tym razem „przedstawicielom prawa" nikt nie zakłócił „czynność ci urzędowych". Po dokładnej rewizji zabrali 11 butelek wódki oraz dwa zegarki znalezione na kredensie. Próba wymarszenia okupu w wysokości 30 tys. zł spaliła na panewce: melinarka po prostu nie dysponowała taką kwotą pieniędzy. Po opuszczeniu locum przez nieproszonych gości zdecydowała się jednak powiadomić o „wizycie" dyżurnego oficera Komisariatu II MO. Podała jednocześnie dokładne rysopisy „milicjantów": dwa z nich zgadzały się co do loty z wyglądem tamtych osobników ze Świerczewskiego.

Należało teraz ustalić i zatrzymać „niebieskich ptaszków". Zachodziła bowiem obawa, iż — zachęceni powodzeniem — mogą „numer" powtórzyć. W wyniku sprawnie przeprowadzonego rozeznania już w godzinę po otrzymaniu sygnału z ul. Unisławy pierwszy ze sprawców znalazł się za kratkami. Zatrzymano go... w tym samym domu, tyle, że kilka pięter wyżej. Mieścił się tam również punkt nielegalnej sprzedaży alkoholu, którego właścicielka, z zawiści do konkurencji odbierającej klientów, „nadała robotę" przestępcom! 28-letniego, nigdzie nie pracującego Januszą Z., karanego w przeszłości za napad rabunkowy — zatrzymano w chwili, kiedy w gronie innych nierobów i obiboków raczył się alkoholem zarekwirowanym dwa piętra niżej (w wyniku podziału łupu, przypadły mu w udziale cztery półlitrówki). Przy Januszu Z. znaleziono też jeden ze skradzionych zegarków.

Dwa dni później, 6 bm., został doprowadzony do Prokuratury. W chwili kiedy prokurator zapoznawał go z decyzją o tymczasowym aresztowaniu — grupa funkcjonariuszy ujęła koło Hali Pastowskiej na Niebuszewie drugiego sprawcę, 25-letniego Jerzego H., również nigdzie nie pracującego. Jerzy H. leczył właśnie piwem potężnego kaca: 6 butelek wódki, które przypadły w udziale jemu oraz Mirosławowi M., trzeciemu sprawcy najścia na melinę — wypili wspólnie i to duszkiem w parku, skutkiem czego Jerzy H. przez dwa dni leżał „martwym bykiem" i trzeźwiał.

POSZUKIWANIA Mirosława M. nie dawały początkowo rezultatów. Wiedząc o losie kolegów — ukrywał się. Wpadł dopiero 16 bm. wczesnym rankiem, kiedy odsypiał kaca w melinie przy ul. Kołłątaja.

25-letni Mirosław M., podobnie jak pozostali nigdzie nie pracował; w grudniu ub. r. opuścił mury więzienia po odsiedzeniu trzech lat za przestępstwa o charakterze kryminalnym. Aresztowany decyzją prokuratora (Jerzego H. aresztowano wcześniej) powrócił za kratki.

DOCHODZENIE TRWA. Niewykluczone, iż wyjdą na światło dzienne dalsze grzeszki dobranej trójki przyjaciół. **(ap)**

Dotyczy nas wszystkich

(Dokończenie ze str. 1)

partnerstwa — i zarazem ustawiać się do partnera bokiem. Podobnie ma się sprawa z rzecznictwem interesów. Jeśli ktoś wziął na siebie obowiązek politycznego czuwania nad całokształtem naszych spraw i potrzeb, to naszym obowiązkiem jest zainteresowanie, współpraca i kontrola (ale nie — kontrola wyłącznie). Jako postulat brzmi to może nieco demagogicznie, jednak w praktyce spo łecznej nie ma innej sensownej formuły demokracji.

SPÓJRZMY jeszcze na tematykę odbywających się w partii zebrań: **reforma gospodarcza i jej skutki, porozumienie narodowe, polityka społeczna państwa, polityka cen i wynagrodzeń, plany produkcyjne, wydajność i jakość pracy, problemy sprawiedliwości, patologia społeczna, sprawy młodego pokolenia...** Nie są to z pewnością kwestie, które można byłoby uznać za wyłączną domenę zainteresowania partii Są to nasze wspólne sprawy. Tym samym rozpoczynająca się kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR dotyczy nas wszystkich. Nie powinno być nam obojętne, kto i w jaki sposób będzie reprezentował nasze interesy, jak sprawny i silny jest jeden z głównych partnerów porozumienia narodowego.

Kazimierz ADAMSKI

Uroczystości na Węgrzech

300 rocznica odsieczy Esztergom

BUDAPESZT PAP. Przed trzystu laty, 27 października 1683 roku, powracające po wiedeńskiej wiktorii wojska polskie, węgierskie i austriackie dowodzone przez króla polskiego Jana III Sobieskiego, po trzydniowym oblężeniu, wyzwoliły spod tureckiego panowania jedno z najstarszych miast węgierskich Ostrzyhom (Esztergom).

W 300 rocznicę tego historycznego wydarzenia 30 bm. odbyły się w tym mieście uroczystości kościelne poświęcone pamiętnej rocznicy.

Wzięła w nich udział przybyła na Węgry — na zaproszenie kardynała Laszlo Lekaia, prymasa Węgier — delegacja Episkopatu Polski pod przewodnictwem kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski. W skład delegacji wchodzą: kardynał Franciszek Macharski — metropolita krakowski i arcybiskup Henryk Gulbinowicz — metropolita wrocławski.

Beatyfikacja trzech duchownych

WATYKAN PAP. Podczas porannej ceremonii w niedzielę na placu Świętego Piotra w Rzymie, papież Jan Paweł II dokonał aktu beatyfikacji trzech duchownych.

Papież beatyfikował Baskończyka Domingo Iturrate Zubero, Włocha Giacomo Cusmano oraz po raz pierwszy w historii Kościoła katolickiego Rumuna, Jeremiasza z Wołoszczyzny który urodził się w 1556 roku; w wieku 20 lat przybył do Włoch gdzie wstąpił do zakonu kapucynów i przez następne 40 lat opiekował się chorymi i biednymi mieszkańcami Neapolu.

Pierwsze od 10 lat wybory

Argentyńczycy nie chcą peronistów

BUENOS AIRES PAP. Prawie 18 mln Argentyńczyków udało się w niedzielę do urn wyborczych, uczestnicząc w pierwszych w kraju od 10 lat wyborach Pierwsze doniesienia napływające z Buenos Aires wskazują na zdecydowaną przewagę centrolewicowej i reformistycznej partii radykalnej, kierowanej przez Raula Alfonsina. Oznacza to, iż peroniści po raz pierwszy od 40 lat utracili w Argentynie dotychczasową większość. Po zliczeniu głosów z 11 628 lokali wyborczych na ogólną liczbę 69 572, w 24 okręgach wyborczych okazało się, że partia radykalna zebrała nieco ponad 56 proc. głosów, a peroniści tylko 36 proc. Kierownictwo radykałów jest pewne ostatecznego zwycięstwa nad rywalami.

Nowa Księga Guinessa

Zjadł awionetkę i... 7 rowerów

UKAZAŁO się kolejne wydanie Księgi Rekordów Guinessa, czyli rejestr najdziwniejszych (zweryfikowanych!) wyczynów. Zgromadzono 15 tys. haseł, a wśród nich m. in. znalazł się **Francuz Michel Lorito, który zjadł 7 rowerów, wózek z samu, kilka telewizorów i awionetkę.** Księga zapewnia jednocześnie, iż najstarszym człowiekiem na świecie jest Japończyk Izumi, który liczy 118 lat.

Apel papieża do przywódców ZSRR i USA

PAPIEŻ Jan Paweł II poinformował w sobotę o wystosowaniu w miniony czwartek osobistego apelu do Jurija Andropowa i Ronalda Reagana w sprawie rokowań rozbrojeniowych między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim.

W posłaniu papież podkreślił, iż negocjacje są jedynym sposobem uregulowania wszystkich konfliktów i różnic interesów oraz zakończenia wyścigu zbrojeń, który wywołuje obawy ludzkości.

Papież wyraził również poważne zaniepokojenie napiętą sytuacją międzynarodową.

Ludność organizuje walkę partyzancką

(Dokończenie ze str. 1)

Amerykanie dokonują pierwszych kroków o charakterze okupacyjnym. W St. George's, stolicy Grenady wprowadzili godzinę policyjną od 20.00 do 5.00 rano. Około 3 tys. mieszkańców osady Grande Anse, na południowy wschód od stolicy, zostało przez najeźdźców przymusowo ewakuowanych i skierowanych do specjalnego obozu. Ich domy, w trakcie poszukiwań żołnierzy grenadyjskich, zniszczono. Z wypowiedzi naocznych świadków wynika również, iż ataki lotnictwa USA spowodowały ofiary głównie wśród ludności cywilnej.

Rozgłośnia radiowa na Barbadosie podała w niedzielę, iż interwencyjne wojska amerykańskie miały rzekomo ująć generała Hudsona Austina, przewodniczącego Wojskowej Rady Rewolucyjnej Grenady. Rada przejęła władzę na wyspie przed dwoma tygodniami, po wewnętrznych wydarzeniach i śmierci premiera Maurice'a Bishopa.

Pentagon poinformował, iż w dotychczasowych walkach na Grenadzie zginęło 16 żołnierzy amerykańskich, 77 zostało rannych, a trzech uznano za zaginionych.

Tymczasem w Hawanie, dzisiaj rano czasu lokalnego oczekiwany jest samolot Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Na jego pokładzie przetransportowane zostaną z Grenady ciała zabitych oraz ranni obywatele Kuby. Władze amerykańskie poinformowały oficjalnie Kubę, iż w wyniku walk na Grenadzie rannych zostało 59 Kubańczyków. Nie podano jednak liczby ofiar śmiertelnych wśród personelu kubańskiego.

Agencje przynoszą dalsze głosy potępienia inwazji oraz reakcje na temat wydarzeń na wyspie. W niedzielę setki Brytyjczyków zebrały się w londyńskim Hyde Parku, aby zaprotestować przeciwko interwencji zbrojnej USA na Grenadzie. W wygłoszonych przemówieniach, sekretarz generalny komunistycznej partii Wielkiej Brytanii, Gordon McLennan oraz deputowana do Izby Gmin z ramienia partii pracy, Judith Hart określili napaść na Grenadę jako zagrożenie dla pokoju światowego oraz naruszenie norm prawa międzynarodowego.

Demonstracja antyamerykańska zorganizowana została również przed ambasadą USA w Londynie. Ze słowami potępienia wystąpiła brytyjska rada kościołów, która wezwała do natychmiastowego przerwania rozlewu krwi na wyspie oraz poszanowania prawa narodu Grenady do decydowania o własnej przyszłości.

Wiceminister spraw zagranicznych Kuby, Ricardo Alarcon oświadczył w niedzielę, iż inwazja amerykańska na Grenadę wzmoże jeszcze bardziej niepokoje i napięcie w rejonie Morza Karaibskiego, szczególnie w jego wschodniej części. Podkreślił z naciskiem, iż wszelki opór personelu kubańskiego ustał około 30 godzin po rozpoczęciu inwazji, w przeciwieństwie do tego, co starają się wmówić opinii publicznej Amerykanie. Alarcon oświadczył również, iż stosunki amerykańsko-kubańskie są obecnie jeszcze gorsze niż przed interwencją.

PREMIER Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher w niedzielnym wywiadzie dla radia BBC niespodziewanie ostro skrytykowała inwazję amerykańską na Grenadę. Ostrzegła również Ronalda Reagana przed dalszymi aktami przemocy.

Margaret Thatcher stwierdziła, iż Zachód nie powinien uciekać się do użycia siły wobec innych państw, tylko dlatego, że nie podoba mu się prowadzona przez nie polityka. Wyraziła przekonanie, iż Stany Zjednoczone — cytujemy: „nie pomaszerują następnie na Nikaraguę". Powyższe stwierdzenie wskazuje, że nawet wśród najbliższych sojuszników USA rodzi się obawa, iż Grenada stanowi jedynie wstęp i przygotowanie do dalszych operacji zbrojnych przeciwko suwerennym państwom Ameryki Środkowej. Na groźbę tego rodzaju wskazuje już od dawna rząd nikaraguański i — jak widać — nie czyni tego bezpodstawnie.

Wszystkie agencje odnotowują opinię brytyjskiego koncernu Plesseya, który wspólnie z Kubą uczestniczy w budowie nowego międzynarodowego lotniska na Grenadzie. **Przedstawiciel koncernu, Tony Devereux odrzucił w niedzielę twierdzenia rządu USA, iż lotnisko budowane jest w celach wojskowych,** i dodał, że jest to inwestycja wyłącznie o cywilnym przeznaczeniu.

W. Brytania

Jutro pierwsze pociski Cruise

LONDYN PAP. Zdaniem dobrze poinformowanych kół z Londynu, pierwsze pociski Cruise — spośród 160 przewidzianych do instalacji — prawdopodobnie znajdą się na terytorium Wielkiej Brytanii już w najbliższy wtorek lub środę, tzn. 1 lub 2 listopada.

Tymczasem rząd konserwatywny niespodziewanie wyznaczył na poniedziałek debatę parlamentarną, poświęconą euroraketom. Najprawdopodobniej poczuł się do tego zmuszony ostatnimi wypowiedziami przedstawicieli opozycji, którzy po interwencji USA w Grenadzie zakwestionowali lojalność Stanów Zjednoczonych wobec sojuszu atlantyckiego.

Zamiast chloru — kwarcówka

BUDAPESZT PAP. Węgierscy specjaliści opracowali nową metodę oczyszczania wody w basenach.

Zamiast tradycyjnie wykorzystywanego do tego celu chloru proponują oni zastosować lampy kwarcowe. Promieniowanie ultrafioletowe i podczerwone nie tylko zabija mikroby, ale także może służyć do podgrzewania wody. Badania wykazały, że ta metoda może także służyć do oczyszczania wody przeznaczonej do spożycia.

Niewiarygodne

Możliwy przeszczep głowy?

RZYM PAP. Profesor medycyny z amerykańskiego uniwersytetu w Cleveland (stan Ohio), Robert White, oświadczył w Rzymie, iż współczesna medycyna umożliwia, z punktu widzenia techniki chirurgicznej pomyślne przeszczepienie głowy ludzkiej — innemu człowiekowi. To wielce kontrowersyjne oświadczenie zbulwersowało wielu uczestników odbywającego się w Rzymie sympozjum na temat „Medycyna i moralność".

Prof. White, ordynator kliniki neurochirurgii wspomnianego uniwersytetu, zapewniał, iż operacje przeszczepiania łbów zwierząt dały dobre wyniki. Zwierzęta z łbem innego osobnika tego samego gatunku żyły po operacji normalnie, tak jak przedtem. Amerykański neurochirurg podkreślił w swym wystąpieniu, że jego teoretyczne badania na temat możliwości przeszczepiania głowy ludzkiej dotyczą wyłącznie aspektów medycznych, pomijając wszelkie inne jak np. społeczne i moralne.

W „Der Tagesspiegel"

Wokół wypowiedzi rzecznika rządu polskiego

WARSZAWA PAP. W dzienniku „Der Tagesspiegel" ukazała się korespondencja warszawskiego przedstawiciela kilku dzienników zachodnioniemieckich Gerda Baumgartena, w której autor powołuje się na treść rozmowy z rzecznikiem prasowym rządu Jerzym Urbanem. Baumgarten pisze:

„W CIĄGU czterech dni kończy się termin, w którym mogli ujawniać się bezkarnie ukrywający się czołowi przedstawiciele zakazanego związku zawodowego „Solidarność" oraz innych aktywnych opozycjonistów. Według oficjalnych danych dotychczas skorzystało z tej możliwości ponad 500 przeciwników rządu.

Tym samym na czoło wysuwa się pytanie, co będzie z czterema założycielami KSS KOR oraz siedmioma, niegdyś czołowymi działaczami „Solidarności", którzy po rozwiązaniu obozów dla internowanych zostali przeniesieni do aresztu śledczego. Z pytaniem o dalszy los tych jedenastu osób nasz warszawski korespondent zwrócił się do rzecznika rządu polskiego, Urbana, gdyż jak dotychczas nie ujawniono żadnego terminu rozpoczęcia postępowania w sprawie powyższych jedenastu osób. Urban dał do zrozumienia, że władze polskie gotowe są zrezygnować z rozpoczęcia takiego procesu, jeśli tych jedenastu przeciwników rządu zostałoby przez ich zachodnich protektorów politycznych nakłonionych do „opuszczenia Polski na jakiś czas".

Urban powiedział: W ostatnim czasie do Warszawy kierowane są ciągle pytania, kiedy należy się liczyć z rozpoczęciem tego procesu. Rząd polski otrzymuje także apele i żądania wypuszczenia tych jedenastu osób na wolność. I tak np. żyjący w USA, laureat Literackiej Nagrody Nobla, Czesław Miłosz stwierdził w przekazanym do wiadomości publicznej tekście, iż proces ten byłby aktem zemsty. Urban określił ten pogląd jako chybiony. Szef partii i rządu, Jaruzelski zapewniał przy różnorodnych okazjach, że rząd jest daleki od myśli o odwecie. Rzecznik dodał, że rząd w Warszawie życzyłby sobie, aby nie było żadnych więźniów politycznych w Polsce".

W ROZMOWIE z dziennikarzem PAP Jerzy Urban potwierdził prawdziwość tej sugestii. Dodał też, że „Der Tagesspiegel" w informacji swej pominął pewne elementy jego rozumowania. Rzecznik motywując swą sugestię, wskazał na to, że Polska potrzebuje spokoju, a aresztowani przeciwnicy socjalizmu są zawodowymi organizatorami konfliktów. Pobyt ich za granicą zabezpieczałby więc polskie społeczeństwo przed skutkami działalności tych osób. Chodzi o wyjazd na okres wyprowadzania Polski z kryzysu i osiągania pełnej stabilizacji. J. Urban dodał także — o czym „Der Tagesspiegel" nie wspomniał — że nie wierzy w to, aby zachodni mocodawcy przywódców KOR i skrajnych ekstremistów z b. „Solidarności" zechcieli namawiać ich do wyjazdu z Polski. Apelują oni o uwolnienie tych osób powołując się na ideały humanitarne, ale nie powodują nimi w ogóle żadne względy humanitarne. Pragną oni właśnie tego, żeby ci polityczni awanturnicy organizowali w Polsce niepokoje. Do tego nie możemy dopuścić i nie dopuścimy.

Czarna dziura „połyka" gwiazdy

LONDYN PAP. Zgodnie z niedawno opublikowanymi wynikami obserwacji satelitarnej, w galaktyce sąsiadującej z naszą, czarna dziura „połyka" gwiazdy. Jak informuje brytyjski „New Scientist Magazine", dziura, ważąca od 50 do 100 milionów razy więcej niż Słońce, stanowi rdzeń Galaktyki NGC 4151 oddalonej od naszej Drogi Mlecznej o 50 mln lat świetlnych, co w skali astronomicznej nie jest wielką odległością.

Z danych, które dostarczył sztuczny satelita Ziemi prowadzący obserwacje promieniowania ultrafioletowego, wynika, że gwiazdy w centrum Galaktyki NGC 4151 są stopniowo przyciągane przez pole grawitacyjne czarnej dziury i wchłaniane przez nią. Satelita wyposażony w 45-centymetrowy teleskop został skonstruowany przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię i europejską Agencję Przestrzeni Kosmicznej.

Dane satelitarne świadczą, że dziura, która wchłonęła już połowę gwiazd galaktyki, przekształci się w kwazar, tj. olbrzymi dysk gorącego gazu emanujący ogromne ilości energii.

Szczeciński Cmentarz Centralny

SZCZECIŃSKI Cmentarz Centralny jest nietuzinkowym obiektem tego typu. Nie jest to cmentarz parafialny, tak typowy dla ubiegłego stulecia w centralnych regionach kraju. Zresztą do dziś istnieje w Polsce dużo cmentarzy parafialnych czy też przykościelnych, gdzie nadal każdy skrawek wolnej ziemi wykorzystywany jest do chowania zmarłych. Jednak coraz więcej tych niedużych cmentarzy jest zamykanych. Ich miejsca zajmują duże tereny grzebalne administrowane przez władze miejskie.

Cmentarz Centralny w Szczecinie powstał w ub. stuleciu. Liczy dziś prawie 150 hektarów i należy do Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej.

SKOMPLIKOWANE POCZĄTKI

GDY w 1945 roku pierwsi mieszkańcy Szczecina zaczęli nieśmiało penetrować teren Cmentarza Centralnego zastanawiali się, komu tak wielki cmentarz jest potrzebny. Co bardziej wtajemniczeni głosili, iż co do wielkości zajmowanego obszaru, szczeciński

Cmentarz Centralny jest drugim w Europie obiektem tego typu.

W pierwszych miesiącach polskiego Szczecina Cmentarz Centralny był raczej omijany. Na jego oblicze wywierał wpływ żywioł niemiecki. I trudno się temu dziwić... Z pewnością też w żadnych annałach szczecińskiego okresu pionierskiego nie odnotowano faktu, iż pierwszymi mieszkańcami cmentarza — tak to nie pomyłka — była grupka polskich kobiet. Zamieszkały one pod koniec (albo też w połowie) maja 1945 roku w cmentarnym budynku przy drugiej bramie wejściowej. Gdy po wielu latach od tego momentu rozmawiałem z jedną z tych pań i zadałem jej pytanie czy nie bały się zamieszkując w tak nietypowym miejscu usłyszałem:

— *A czego jeszcze mogły się w tym okresie bać polskie kobiety, które przeszły gehennę hitlerowskich obozów koncentracyjnych? Nasza nieliczna grupka więźniarek powracała wówczas z obozów koncentracyjnych do kraju. Byłyśmy bardzo zmęczone, chore. Gdy po wkroczeniu do Szczecina od strony Pasewalku dowiedziałyśmy się, że Szczecin jest miastem polskim, postanowiłyśmy się tu zatrzymać i nieco odpocząć. Nie miałyśmy już siły dalej maszerować. Rozejrzałyśmy się wokół i zobaczyłyśmy tuż obok nasz czerwony budynek. Wyglądał na to, że jest wolny i nikomu nie będziemy przeszkadzać. A że był to cmentarz? Dla nas umarli nie byli niczym nadzwyczajnym...*

Stworzony w konwencji zadrzewionego parku Cmentarz Centralny tamtego okresu to miejsce spoczynku ludzi prostych, biednych i ludzi bogatych. Do dnia dzisiejszego możemy tu i tam zobaczyć miejsca wykupione przed laty przez zamożnych mieszkańców niemieckiego wówczas Szczecina. Ci ludzie budowali swoim zmarłym okazałe grobowce czy też utrzymane w klasycystycznym stylu świątynie ozdobione marmurowymi czy granitowymi posągami.

KAPLICA

KILKADZIESIĄT metrów od bramy głównej usytuowana jest kaplica. Ten czerwony budynek wywoływał już w 1945 roku szereg kontrowersji. Może nie sam budynek i jego przeznaczenie, ale sposób w jaki przeprowadzano tu ostatnią posługę zmarłym. Bowiem na zapleczu kaplicy istniało krematorium, zaopatrzone w duży komin. Kremowanie zwłok wywoływało u nas Polaków, jednoznaczne skojarzenia. Nie zapominajmy, że był to rok 1945 i właściwie nie ostygły jeszcze krematoria Oświęcimia, Majdanka czy Brzezinki. Niemal w każdej polskiej rodzinie istniał ktoś, kogo tragiczny los doprowadził właśnie do krematoryjnego paleniska...

TRUDNO więc dzisiaj dyskutować nad faktem, że kaplica popadała w ruinę i zniszczenie.

Jednak rozsądek i społeczne uspokojenia, a także potrzeby spowodowały, iż w ub. roku teren wokół cmentarnej kaplicy został ogrodzony. Nieomylny to znak, że rozpoczęto jej remont. Wykonawcami inwestycji są ekipy z Pracowni Konserwacji Zabytków w Szczecinie. Kiedy remont zostanie zakończony? Odpowiedź usłyszeliśmy od kierownictwa Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej będącego właścicielem kaplicy:

— *Twierdzimy, że remont zakończony zostanie w... przyszłym wieku. Do takiego stwierdzenia upoważnia nas obserwacja dotychczasowego tempa robót. W ub. roku PKZ miały wykonać prace wartości 8 mln zł. Jednak jako inwestor musieliśmy zgodzić się na obniżenie tej kwoty do wysokości 5 mln zł. Wartość wszystkich robót — przed podwyżką cen — obliczona została na 87 mln zł. Dzisiaj tę kwotę na leży przemnożyć przez 4. A gdy to co wyjdzie nam z mnożenia podzielimy przez 5 mln zł, to okaże się, że koniec remontu wypadnie przed upływem 2050 roku...*

Wyliczenie to brzmi minorowo. Kaplica jest obiektem bardzo potrzebnym, gdyż spełniający jej rolę dom przedpogrzebowy, usytuowany przy bramie głównej, jest prowizorką nie spełniającą wymagań zgłaszanych przez liczące dzisiaj niemal 400 tys. mieszkańców miasto.

PARK I NIE TYLKO

CMENTARZ Centralny często jest też określany mianem parku posiadającego wspaniałe okazy flory. Oprócz alei wysadzonych platanami rosną tu także dęby zimozielone, miłorząb japoński, dużo sosny czarnej. Główne aleje spełniające funkcje ciągów komunikacyjnych wysadzone są szpalerami ozdobnych krzewów i drzew. Teren cmentarza uzbrojony jest w sieć połączeń wodociągowych. Wszystko to wymaga specjalnej troski i opieki. A ludzi chętnych tu do stałej pracy zbyt dużo nie ma...

Jednak szczeciński Cmentarz Centralny posiada też swoje tajemnice. Co prawda pochodzą one z lat minionych, z lat pięćdziesiątych, ale są faktem. Gęste zarośla, otaczająca zawsze cmentarze atmosfera niesamowitości, były w tamtym okresie wykorzystywane przez ludzi reprezentujących środowisko przestępcze. Niejeden rozegrał się tu dramat. Niejeden też z porzuconych, poniemieckich grobowców pełnił rolę magazynu, w którym chowano pochodzące z przestępstwa dobra. Niejeden też poszukiwany przez milicję przestępca szukał na cmentarzu, za życia schronienia... Nieraz więc wkraczały na cmentarny teren grupy milicjantów. Na szczęście te czasy mamy już poza sobą. Chociaż nieco później grupka obrotnych kamieniarzy z centrum kraju poszukała sobie w Szczecinie wspólników. Ich zainteresowanie wzbudziły marmurowe i granitowe płyty nagrobkowe. Ludzie ci rozumowali w ten sposób, iż skoro niektórymi grobami, czy wręcz całymi kwaterami, nikt się nie opiekuje, to znaczy, że granit i marmur jest niczyj... Kto go weźmie, ten przestępstwa nie czyni... Ale i ten proceder został szybko zlikwidowany.

40 TYSIĘCY

JUŻ w 1945 roku zaczęły na Cmentarzu Centralnym pojawiać się mogiły opatrzone skromnymi tabliczkami w języku polskim. Ludzie umierali, ludzie ginęli. Nie były to bowiem lata spokojne. Na ciemnych ulicach Szczecina słychać było wówczas strzały, płonęły domy. Pierwszych tragicznie zmarłych szczecinian chowano blisko głównego wejścia cmentarnego...

Jednak lata mijały. Szczecin zaczął się rozrastać. I taka jest

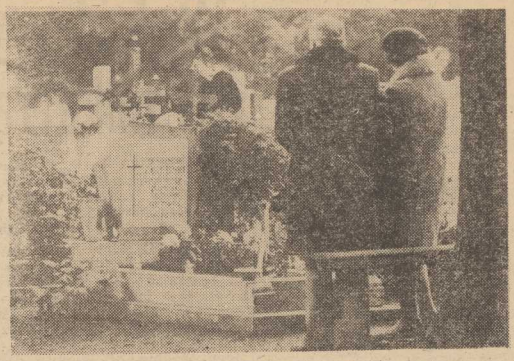

ludzka dola, że ostatnia droga każdego człowieka wiedzie w kierunku cmentarnej bramy... Od 1945 roku minęło niespełna 40 lat. Czy ci, którzy w tamtym roku zastanawiali się nad tym, komu potrzebny jest tak wielki cmentarz, zdawali sobie sprawę, jaką odpowiedź usłyszą dzisiaj? Do 1983 roku pochowano bowiem na Cmentarzu Centralnym — licząc od początku rejestrów z 1945 roku — 40 tysięcy zmarłych... Dzisiaj administratorzy cmentarza już nie twierdzą, że hektary, którymi dysponują, to teren za duży, to teren, z którym nie wiadomo co robić... Taka jest prawda.

LUDZIE LUDZIOM...

NAD szczecińskim cmentarzem wyrosły w niebo husarskie skrzydła Pomnika Braterstwa Broni. Na betonowych postumentach stanęły działa, które wsławiły się w ostatniej wojnie. Na kamiennych tablicach, przy których w dniu Święta Zmarłych płoną zawsze tysiące świec i zniczy, wyryto nazwy jednostek polskich i radzieckich, które szły przez zachodniopomorską ziemię na Berlin. Nie wszyscy żołnierze doszli. 2 504, których życie przerwały pociski wroga, spoczywa na wojskowej kwaterze Cmentarza Centralnego w Szczecinie. Zbiorowe mogiły, często opatrzone tabliczką z dwiema literami — NN. To szczecińskie groby nieznanych żołnierzy polskich i radzieckich.

Tuż za kaplicą cmentarną, w cichej kotlinie, która najpiękniej wygląda jesienią, gdy mienią się wszystkimi barwami jesiennych liści, powstała szczecińska Aleja Zasłużonych. Tu spoczywają ludzie, którzy nie polegli na polach bitew. Tu spoczywają ci, którzy swoje serca i umysły bezgranicznie poświęcili tej ziemi, którzy tu żyli i pracowali których trud i wysiłek pamiętają ich współcześni i o których muszą pamiętać przyszłe pokolenia. Tu spoczywają ci, którzy tworzyli od podstaw polski Szczecin.

Niedaleko Alei Zasłużonych istnieje inna kwatera. Wokół surowego pomnika grupa grobów. Tak samo skromnych jak i pomnik, jak życie, które pochowani tu wiedli. To Kwatera Działaczy Ruchu Robotniczego.

ECHA INNYCH LAT

NOWI właściciele cmentarza, którzy objęli go w posiadanie w 1945 roku, nie wkroczyli tu z zamiarem rugowania wszystkiego, co nie polskie, co przypominało poprzednich właścicieli. Pozostał więc na szczecińskim cmentarzu kamień, gdzie gotykiem wyryto, jakże znamienny napis informujący, że tu spoczywają ci, którzy w trakcie I wojny światowej mieli zaszczyt polec za cesarza i ojczyznę... Na wprost drugiej bramy wejściowej stoi do dnia dzisiejszego wysoki, odlany z żeliwa krzyż. To także relikt minionych lat, a właściwie epok. W jego cieniu pochowano tych, którzy w okresach triumfu pruskiego imperializmu łamali prawa do samostanowienia Francuzów, Belgów... Obok tego krzyża w 44 grobach leżą też ci, którym pruski militaryzm los taki zgotował. To kwatera belgijskich jeńców z I wojny światowej...

* * *

SPACERUJĄC po cmentarnych alejach odnajdujemy groby naszych bliskich i znajomych. Odżywają wspomnienia. Cmentarz stanowił i stanowi miejsce zadumy, smutku, spokoju, pamięci i pojednania. Wszechpotężna śmierć swoją zimną dłonią kładzie kres sporom i namiętnościom. Nad mogiłami bliskich, przyjaciół i znajomych w dniu Święta Zmarłych spotykają się żyjący. Troski i namiętności dnia żyjących pozostają za cmentarną bramą.

Maciej CZEKAŁA

Gdy zapłoną znicze...

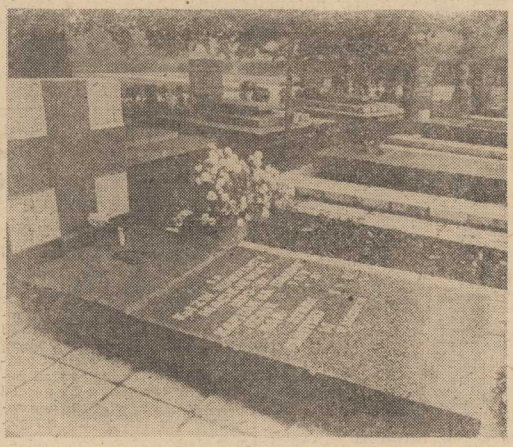

ALEJA ZASŁUŻONYCH. Grób wielkiego kapitana i wychowawcy Konstantego Maciejewicza.

Foto: Z. Jodkowski

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia

Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

● **„Dziady" Adama Mickiewicza** (poniedziałek, wtorek, 20.15). Przez dwa kolejne wieczory — legendarna inscenizacja wielkiego dzieła Wieszcza. 10 lat temu **Konrad Swinarski** przedstawił w krakowskim Starym Teatrze swoją wizję „Dziadów", którą zobaczymy obecnie w formie telewizyjnego zapisu, dokonanego przez Laco Adamika. **„Chyba zapowiedź żadnego spektaklu telewizyjnego nie budziła tylu emocji"** — stwierdza dziennikarz „Anteny".

Przypomnijmy, iż wśród wykonawców znajdują się m. in. Jerzy **Trela** (Gustaw-Konrad), Anną **Polony**, Anna **Dymna**, Jerzy **Stuhr** i Jerzy **Radziwiłowicz.** Muzyka Zygmunta Koniecznego, kostiumy Krystyna Zachwatowicz, inscenizacja, scenografia i reżyseria Konrad Swinarski.

● **„Portret trumienny"** (wtorek, 17). Na scenie Teatru Małych Form wybór z teki pośmiertnej poety Witolda Dąbrowskiego. Reżyseria Anny Minkiewicz, wykonawcy Łucja Prus i Olgierd Łukaszewicz.

● **„Dożywocie"** (sobota, 10.30). Dalszy ciąg prezentacji w cyklu „Historia dramatu polskiego". W klasycznej komedii Aleksandra Fredry — brawurowa rola Jacka Woszczerowicza, któremu partnerują m. in. Kazimierz Rudzki, Andrzej Seweryn, Wojciech Pokora i Jan Kobuszewski.

FILMY, SERIALE I INNE

● **„Spirala"** (środa, 9.30, 20.15). Dramat psychologiczny w reż. Krzysztofa Zanussiego z Janem Nowickim w roli głównej. Wyróżnienie Jury Ekumenicznego XXXI MFF w Cannes (1978).

● **„Renciści nigdy nie mają czasu"** (piątek, 17.15). Nowy 5-odcinkowy serial obyczajowy prod. NRD.

● **„Zmory"** (sobota, 23). Nakręcony wg skandalizującej książki Emila Zegadłowicza film o „niepokojach wieku dojrzewania".

DWOJKA NA WEEKEND

Szczegóły programu II na sobotę i niedzielę 5 i 6 listopada.

SOBOTA

10.20 Film „Narzeczone Cesarstwa", odc. 4. 11.30 Filmowy serwis ze świata. 11.45 Czym żyje kraj?. 11.55 Filmy rysunkowe dla dzieci. 13 Przeboje świata. 13.45 Sensacje XX wieku. 14.15 z filmoteki St. Szwarc-Bronikowskiego. 14.55 Granice rekordów (pr. sportowy). 15.25 Film ang. „Historia cywilizacji" 16.15 Parada zespołów dixielandowych. 16.25 Magazyn kibiców. 17.15 Punkt krytyczny. 17.40 Balety świata. 18 „Prawa ruchu" — serial TV CSRS. 19 Granice wzrostu. 20.15 Dawid i Igor Ojstrachowie. 21 Raport o stanie świata. 22 Kino Dorosłych — „Panie na zamku Vallas". 23 Kompozytorzy przy fortepianie

NIEDZIELA

8.25 Film TVP „Blisko, coraz bliżej", odc. 3. 9.49 Wojskowy film dok. 10 Czas reformy. 11 Czym żyje kraj?. 11.10 Godzina dla zdrowia. 12.15 Igor Ojstrach gra Brahmsa i Liszta. 12.45 „Kino-Oko" 13.45 Wodewil i music-hall. 14.35 Pop-kultura. 15.05 Film wł. „Verdi". 16.20 Jutro poniedziałek. 16.50 Ludzie kinematografii ZSRR. 17.30 Spotkanie z Terpsychorą. 18 Wywiady Ireny Dziedzic. 18.30 Program muzyczny. 19 Wiersze miłosne J. Harasymowicza. 20.15 Koncert Filharmonii Leningradzkiej. 21.15 Muslim Magomajew. 22.05 Vademecum J. Wittlina. 22.20 Tydzień w polityce. 22.30 Film TVP „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy".

INFORMACJA DLA KIBICÓW

W środę o godz. 16.25 bezpośrednia relacja z rewanżowego meczu (eliminacje PE) Sparta Praga — Widzew. Łódź.

Z sali Filharmonii

Pani dyrygent

CÓŻ to za piękna i męska gra — szachy! Już blisko półtora tysiąclecia mężczyźni kultywują ten najszlachetniejszy, bezkrwawy sposób pojedynku. W szachy grali Tamerlan i Iwan Groźny, Robespierre i Napoleon, Paderewski i Einstein oraz długi, długi szereg panów o nazwiskach wyznaczających bieg dziejów i rozwój cywilizacji. Z pań nieco więcej uwagi tej grze poświęciła Katarzyna II (nie odnosząc w niej jednak większych sukcesów) oraz święta Teresa z Avila, którą w uznaniu tego niezwykłego zainteresowania ustanowiono w roku 1944 patronką szachistów. A reszta pań? Grały, a jakże, traktując szachy jako jeden ze sposobów umilania życia panom.

Tę samą rolę spełniała dla nich, jak się wydaje, muzyka, i to aż do XVIII wieku, w którym bardziej utalentowane poczucają ciche domowe kąciki z wirginałami i klawesynami by zadziwiać świat swym głosem. W XIX wieku panny z dobrych domów powszechnie już dosiadają fortepianów, a niektóre robią nawet wirtuozowskie kariery. Coraz powszechniej zaczynają się parać kompozycją.

Tak więc panie śpiewają, grają, komponują i dyrygują. Jeśli idzie o śpiew i grę instrumentalną skutecznie konkurują z mężczyznami, w komponowaniu — no cóż, swojego Bacha jeszcze nie znalazły. Niemal absolutnie w dyrygowaniu dominują mężczyźni.

Chlubnym wyjątkiem jest tu bezspornie pani Agnieszka Duczmal, której kunszt podziwialiśmy w ubiegły piątek w sali Filharmonii. Przyjechała do nas z założoną przez siebie kilkanaście lat temu orkiestrą — obecnie Orkiestrą Kameralną Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu oraz z solistką Jadwigą Kotnowską (flet), by poprowadzić „Pory roku" Vivaldiego (w wersji fletowej) i Divertimento na orkiestrę smyczkową Bartóka.

Agnieszka Duczmal występowała już w Szczecinie, prowadząc z dużym powodzeniem Symfonię Franka i dyrygując naszą filharmoniczną orkiestrą ocenić ją właściwie można było dopiero teraz, po usłyszeniu rezultatów jej kilkunastoletniej pracy z jednym zespołem. Najsłynniejsi dyrygenci wyrabiali sobie uznanie i sławę kształcąc przez wiele lat tę samą orkiestrę i z nią osiągali największe sukcesy. Podobnie dzieje się w tej chwili z zespołem Agnieszki Duczmal, aczkolwiek do najsłynniejszych dyrygentów jeszcze nie należy, co jednakże być może tylko kwestią czasu. Nad zaletami orkiestry i co jest równoznaczne — sztuką Agnieszki Duczmal rozwodzić by się można długo najpiękniejszą jednak jest wierność muzyce — intencjom kompozytorów. Orkiestry smyczkowe grzeszą najczęściej zbędną wirtuozerią, często karkołomnymi tempami, nie licząc się z tym, że publiczność na koncerty przychodzi dla muzyki a nie po to, by oglądać machanie smyczkiem. Grzech ten, który popełniają inne orkiestry kameralne (nawet w Polsce), jest zespołowi poznańskiemu całkowicie obcy. Dzięki temu stać go na niezwykle szeroką gamę barw dźwięku i taką precyzję artykulacyjną, która słuchaczom daje złudzenie gry innych instrumentów. Trudno by orzec, czy dziwne obojowe barwy w Divertimencie Bartóka są zasługą talentu kompozytora czy orkiestry, takie jednak zróżnicowanie kolorystyczne jakie słyszeliśmy, świadczy bardziej na korzyść orkiestry i przynosi jej chlubę. Wyważenie barw, artykulacji i dynamiki sprawia, że tak proste zjawiska w muzyce jak akord, grę legato czy decrescendo poznańscy muzycy odkrywają słuchaczowi jak gdyby na nowo i popularne, a raczej osłuchane „Pory roku" Vivaldiego zabrzmiały tak świeżo i trafiły do przekonania każdemu melomanowi tak, jak by Vivaldi napisał je specjalnie dla niego.

Po uwieńczonym bisami (Svrinx Debussy'ego, Scherzo Szostakowicza i fragment Koncertu brandenburskiego Bacha) występie każdy, jak sądzę, słuchacz zadał sobie pytanie: „Kiedy usłyszy znów tak piękną muzykę".

Jan GORZELANY

Niezwykła wyspa

17)

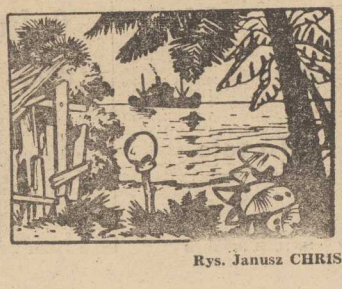

Rys. Janusz CHRISTA

SERGE JACQUEMARD

REQUIEM DLA KRÓLA ZBRODNI

Przekład: Wojciech Ludwikowski

153

Shulz przełknął ślinę.

— W którym miejscu?

— W takim, gdzie nigdy go nie dostaniesz.

— Sprecyzuj.

— W jednej z kryjówek Czenga-Huo pinga.

— Gdzie?

— W chińskim starym mieście.

— W okolicach „Ulicy umierających"?

— Tak. Nie masz szans, żebyś się tam dostał. Nawet szansy, żeby przejść przez pierwszą linię straży. Potrzeba by ci było całej armii i to nie wystarczy!

Zmarszczył brwi.

— Jak długo tam zostanie? Możesz się dowiedzieć?

— Wsiada pojutrze do samolotu.

— W jakim kierunku?

— Do Hongkongu, ale nie wprost. Najpierw Bangkok, chyba dla zmylenia śladów. On i jego żona lecą japońskimi liniami do Bangkoku pod nazwiskiem Ferreira, obywatele brazylijscy. Po dwóch godzinach tranzytu w Bangkoku, wsiadają na pokład Cathy Pacific, który ich zawiezie do Hongkongu. Zamówili dwa miejsca na nazwisko Curani. Weź...

Dała mu kartkę złożoną na czworo.

— Masz tam wszystkie dane. Numery lotów, godziny startów, daty...

— Świetna robota, Mai-Ling.

Zrobiła pogardliwą minę.

— Elementarz, doktorze Watson.

Harry Shulz złożył kartkę. Jego twarz przybrała nieprzyjemny wyraz.

— Jak się tego wszystkiego dowiedziałaś? Czeng-Huo ping ci powiedział?

— Na pewno nie. Czeng-Huo ping robi interesy z tym twoim Scalisio. Nie myślisz chyba, że dostarczyłby informacji, które by pomogły zlikwidować jedno ze źródeł jego dochodów?

— Więc?

154

— Wyobrażasz sobie, że można robić interesy nie mając szpiegów?

— Masz szpiegów u Czeng-Huo pinga?

— Oczywiście. Zresztą, jeśli przyszedłeś do mnie, to liczyłeś, że zdobędę te informacje. Więc czemu się dziwisz?

— Jesteś potężna, Mai-Ling!

Harry usiadł na posłaniu ze skór i przeczytał kartkę od Mai-Ling. Informacje były przejrzyste. Teraz kolej na niego.

Tak, ale w jaki sposób?

Nadarzała się jedyna okazja, żeby mieć Barta Scalisio w zasięgu ręki. Tylko jej nie stracić! Mogła się nie powtórzyć przez dłuższy czas, może nigdy.

Pierwsza trudność polegała na tym, że zupełnie nie wiedział, kogo może przypominać Barto Scalisio. Francois Lyończyk dał mu wycinek z prasy. Była to fotografia Barta, ale kłopot w tym, że pochodziła sprzed piętnastu laty, że była niewyraźna a do tego wszystkiego pokrywały ją żółte plamy, bo długo leżała w wilgoci.

W ciągu piętnastu lat Barto miał czas się zmienić, roztyć. I z pewnością na podróż zmienił wygląd.

Harry upatrywał szansę w tym, że większość pasażerów japońskich linii to Azjaci a wtedy byłoby łatwo na pierwszy rzut oka dojrzeć białych, wśród których znajdowałby się Barto. Biorąc pod uwagę, że Sycylijczyk podróżuje z żoną, Harry łatwo by go dostrzegł. Pozostaje ustalenie miejsca, gdzie wykona „kontrakt" i modus operandi.

Waliza z częścią, i to najważniejszą, jego wyposażenia, została w hotelu w Nikozji. Przy sobie, poza piórem-pistoletem na cyjanek, nie miał nic, co mogłoby posłużyć do usunięcia Scalisio. Trzeba się błyskawicznie zastanowić. Dzieliły go 43 godziny od chwili, gdy „obiekt" wejdzie na pokład samolotu japońskich linii. Nieraz już w swojej karierze miał do rozwiązania identyczne problemy i wiedział, że znajdzie wyjście. Najważniejsze pomyśleć.

Wyciągnął się na łóżku, założył ręce na kark, dla lepszej koncentracji zamknął oczy.

Mai-Ling przytuliła się do niego.

(cdn.)

Wyniki i tabele

II liga piłkarska

Gwardia — Odra W.	0:0	
Moto Jelcz — Zagłębie L	2:0	(0:0)
Victoria — Stilon	1:0	(0:0)
Stal Stocznia — Odra O.	1:2	(0:2)
Chemik — Olimpia P.	2:1	(2:0)
Olimpia E. — Piast	2:1	(1:0)
Celuloza — Zagłębie W.	1:0	(1:0)
Lechia — Arka	3:0	(2:0)

Tabela grupy I

1. Olimpia P.	21: 7	16— 6
2. Lechia	20: 8	28— 6
3. Odra W.	18:10	12— 8
4. Moto Jelcz	17:11	13—10
5. Stal Stocznia	16:13	12—10
6. Chemik	15:13	15—15
7. Piast	14:14	13—16
8. Victoria	13:15	13—13
9. Stilon	13:15	13—14
10. Odra O.	13:15	14—16
11. Zagłębie L.	13:15	17—22
12. Olimpia E.	13:15	10—17
13. Gwardia	11:17	12—14
14. Arka	11:17	14—19
15. Zagłębie W.	9:19	18—22
16. Celuloza	8:20	6—18

III liga piłkarska

Flota — Dozamet	0:2
Lechia — Fadom	1:0
Warta — Arkonia	1:2
Piast — Błękitni	1:2
Lech II — Chrobry	0:2
Wojcieszyce — Polonia	1:0
Kania — Stoczniowiec	1:0

Tabela

1. Dozamet	19: 5	23— 6
2. Chrobry	18: 6	18—11
3. Lechia	16: 8	20— 7
4. Warta	15: 9	19—11
5. Lech II	15: 9	12— 5
6. Błękitni	14:10	23—15
7. Arkonia	14:10	13— 8
8. Stoczniowiec	11:13	17—12
9. Piast	9:15	10—18
10. Fadom	9:15	9—17
11. Polonia	8:16	7—21
12. Wojcieszyce	8:16	11—27
13. Kania	7:17	13—29
14. Flota	5:19	9—20

II liga koszykówki kobiet

Start — SZS AZS K.	59:58	i 60:52
Widzew — Lech II	99:61	i 87:77
Olimpia — Włókniarz	59:83	i 62:90
Polonia — MDK	75:63	i 104:45
Czarni — AZS G.	79:71	i 90:69

Tabela

1. Czarni	12	587—381
2. Start	12	454—359
3. Widzew	11	481—397
4. Włókniarz	10	452—396
5. Polonia	10	467—402
6. AZS G.	8	463—486
7. Lech II	7	426—486
8. Olimpia	7	432—552
9. SZS AZS	7	352—479
10. MDK	6	341—517

II liga koszykówki mężczyzn

Spójnia St.—SZS AZS K.	83:63	i 94:75
Spójnia G. — Zastal	71:70	i 75:83
AZS W-wa — Gwardia	81:83	i 84:86
Turów — ŁKS	73:72	i 88:86
Astoria — Pogoń	66:95	i 68:75

Tabela

1. Spójnia St.	12	538—479
2. Zastal	11	490—382
3. Pogoń	9	522—463
4. Astoria	9	459—459
5. Gwardia	9	510—515
6. Turów	9	433—494
7. SZS AZS K.	9	441—503
8. Spójnia G.	8	445—458
9. AZS W-wa	7	408—444
10. ŁKS	7	396—440

II liga bokserska

Wybrzeże — Stal Stocznia	9:11
Sokół — FAM	17: 3
Posnania — Gwardia	15: 5
Pogoń — Zagłębie L.	14: 6

Tabela

1. Stal Stocznia	180:100
2. Zagłębie L.	152:128
3. Sokół	140:140
4. Pogoń	133:140
5. Wybrzeże	135:141
6. Gwardia	128:152
7. Prosna	129:149
8. FAM	114:156

II liga piłki ręcznej mężczyzn

Wisła — Pogoń	28:24	i 31:32
Ostrovia — Komunalni	26:26	i 30:25
Posnania — Spójnia G.	36:28	i 31:23
Warszawianka—Ogniwo	34:22	i 24:32
Włókniarz — AZS B.	32:23	i 25:30

Tabela

1. Posnania	26: 2	395—330
2. Komunalni	20: 8	412—363
3. Ostrovia	18:10	380—340
4. Wisła	18:10	348—325
5. Spójnia	12:16	371—403
6. Ogniwo	10:18	347—373
7. Pogoń	10:18	328—381
8. Włókniarz	9:19	316—347
9. Warszawianka	8:20	326—353
10. AZS B.	7:21	317—371

Tu toto

DUŻY LOTEK

I losowanie:
2, 14, 26, 40, 47, 49 dod. 9

II losowanie:
13, 15, 25, 41, 48, 49

Niespodzianka na budapeszteńskich MŚ

Złoty medal dla gimnastyków ChRL

NIEZWYKLE pasjonujący przebieg miała na gimnastycznych mistrzostwach świata w Budapeszcie rywalizacja o pierwsze miejsce w turnieju drużynowym w konkurencji mężczyzn.

Złoty medal przypadł gimnastykom ChRL, którzy wyprzedzili obrońcę tytułu mistrzowskiego — ZSRR oraz trzecią drużynę ostatnich mistrzostw świata — Japonię. Wspomniana trójka wyprzedziła zdecydowanie kolejne kraje USA, NRD i Węgry.

Oto co powiedzieli po zakończeniu rywalizacji trenerzy zespołów:

M. GAO (ChRL) — „Chcieliśmy oczywiście zająć pierwsze miejsce, chwilę niepewności przeżyliśmy po niezbyt udanym występie Li Ninga na drążku.

LEONID ARKAJEW (ZSRR) — „Moi podopieczni zaprezentowali się z jak najlepszej strony. W porównaniu z ekipą, która wystąpiła przed dwoma laty, jest to zespół poważnie odmłodzony, przygotowywany do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles".

EIZO KENMOTSU (Japonia) — „Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy uczestniczyć w rywalizacji ze wspaniałymi rywalami. Konkurs stał na najwyższym poziomie. Oceniając mój zespół muszę powiedzieć, że poczyniliśmy postępy".

TONG FEI (ChRL) — najlepszy zawodnik — „Kiedy upadł Li Ning na mnie spoczął obowiązek utrzymania przodownictwa przez naszą ekipę. Cieszyliśmy się z pierwszego miejsca po ćwiczeniach obowiązkowych. Zachowanie pierwszego miejsca nie przyszło nam łatwo".

W turnieju drużynowym kobiet nie doszło już do sensacji i wszystko odbyło się zgodnie z planem. Podobnie jak przed dwoma laty, na najwyższym podium stanęły gimnastyczki ZSRR, wyprzedzając Rumunię i NRD.

Tytuł mistrzyni świata w gimnastycznym wieloboju wywalczyła w sobotę 18-letnia reprezentantka ZSRR Natalia Jurczenko przed swą rodaczką Olgą Mostiepanową i Ecateriną Szabo (Rumunia). W czołowej szóstce znalazły się trzy zawodniczki radzieckie, jedna Bułgarka i dwie reprezentantki Rumunii.

Ostatni dzień mistrzostw przyniósł rywalizację finałową w poszczególnych konkurencjach wśród kobiet i mężczyzn. Bohaterem dnia był bez wątpienia Dmitrij Biłozierczew (ZSRR) — zdobywca trzech złotych medali — w ćwiczeniach na drążku, koniu z łękami i na kółkach oraz srebrnego w ćwiczeniach wolnych.

KLASYFIKACJA MEDALOWA MISTRZOSTW ŚWIATA:

	zł	sr	br.	razem
1. ZSRR	9	5	1	15
2. ChRL	3	2	4	9
3. Rumunia	1	5	2	8
4. Japonia	1	1	2	4
5. NRD	1	0	2	3
6. Bułgaria	1	0	1	2
7. Węgry	0	1	0	1
CSRS	0	1	0	1
Francja	0	1	0	1

Udany finisz bokserów

Pogoń pozostała w II lidze

DO ostatniej kolejki spotkań o mistrzostwo II ligi w grupie I, gdzie występują dwie szczecińskie drużyny, toczyła się zacięta walka przed degradacją do niższej klasy. Tak na dobrą sprawę, to tylko lider Stal Stocznia i Zagłębie Lubin były pewne swego losu. W trudnej sytuacji byli natomiast pięściarze Pogoni, którym na finiszu przyszło się zmierzyć z Zagłębiem. Podopieczni trenera J. Bojanowskiego staneli jednak na wysokości zadania i wczoraj na ringu WDS pokonali swego rywala 14:6. W zespole gospodarzy wszyscy bokserzy walczyli bardzo ambitnie i to przede wszystkim, a nie ich umiejętności zadecydowały o końcowym sukcesie. Najwięcej oklasków zebrali Grzegorz Stefanowski i Jarmoluk. Obaj wygrali swoje pojedynki, — mając za przeciwników groźnych bokserów Zagłębia.

A oto wyniki walk (od muszej do ciężkiej — na pierwszym miejscu gospodarze): Dziewiątka zremisował z Pisarskim, Czerwiński zdobył punkty walkowerem, Wyszyński — Woźnicki 3:0, Wójcik zremisował z W. Stefanowskim, Wietrzykowski przegrał z Mostkowskim 0:3, G. Stefanowski wygrał przez RSC w III rundzie z Kwoczką, Urbański uległ Krzakowi 2 do remisu, Barczyk — Ciorgoń 3:0, Sobczyk pokonał Sztrzechowskiego przez RSC w II rundzie, Jarmoluk w podobny sposób zwyciężył Foltę.

W ostatniej kolejce nie zawiódł lider tabeli, zespół Stali Stocznia, który na ringu w Gdańsku pokonał Wybrzeże 11:9. (jk)

Pod koszami

Bez straty punktów

TRZECIA kolejka spotkań o mistrzostwo II ligi w koszykówce kobiet i mężczyzn była bardzo udana dla naszych zespołów. Wszystkie bowiem zanotowały na swym koncie kompet punktów.

W SZCZECINIE po raz pierwszy w tym sezonie przed własną publicznością wystąpiły koszykarki Czarnych podejmując zespół akademiczek z Gdańska. Po bardzo zaciętych meczach dwukrotnie lepsze okazały się szczecinianki, wygrywając 79:71 (42:31) i 90:69 (41:32). AZS to wymagający przeciwnik. Warto wspomnieć, że ma on na swoim koncie zwycięstwo nad Polonią W-wa i to odniesione na stołecznym parkiecie. W sobotnio-niedzielnych pojedynkach Czarne lepiej zaprezentowały się w drugim pojedynku, kiedy to zagrały rozluźnione. W pierwszym meczu widać było, że gospodynie są trochę spięte, chcąc jak najlepiej pokazać się przed własną publicznością. W zespole Czarnych na wyróżnienie w obu meczach zasłużyła waleczna i skuteczna Maciejewska. Punkty dla gospodyń zdobyły: **Kotarska 4 i 5, Wolska 12 i 8, Bartocha 6 i 9, Maciejewska 22 i 21, Jaworska 7 i 6, Tumasz 15 i 11, Seroka 13 i 20, Rohatyńska 0 i 10.**

W STARGARDZIE, prowadząca w tabeli, miejscowa Spójnia pokonała groźny zespół SZS AZS Koszalin 83:63 (42:28) i 94:75 (44:28). W obu spotkaniach zespołem zdecydowanie lepszym byli gospodarze. Momentami przewaga podopiecznych trenera R. Janika była tak znaczna, że szkoleniowiec Spójni dawał szansę gry mniej doświadczonym koszykarzom. W drużynie ze Stargardu postacią numer jeden był Marek Ładniak. Dzielnie sekundowali mu Kozłorowicz i Fajerski. Najwięcej punktów dla Spójni zdobyli: Kozłorowicz 8 i 20, Ładniak 26 i 30, Fajerski 20 i 20, Miłek 2 i 8, Stachowiak 8 i 4.

KOSZYKARZE Pogoni tym razem nie sprawili zawodu swym sympatykom, zwyciężając w dwóch wyjazdowych spotkaniach Astorię Bydgoszcz 66:95 (32:50) i 69:75 (36:36). Najwięcej punktów dla Wilków Morskich zdobyli: **Caboń 21 i 12, Kalejta 15 i 20, Dzięgielewski 18 i 2, Kuligowski 13 i 8.** Dzięki tym wygranym szczecinianie znacznie poprawili swoją pozycję w tabeli. (jk)

W Szwajcarii

G. Jaroszewski przed A. Mąkowskim

ZNAKOMICIE rozpoczęli sezon międzynarodowy dwaj czołowi polscy kolarze-przełajowcy. Grzegorz Jaroszewski i Andrzej Mąkowski wygrali podwójnie silnie obsadzony wyścig „open" w szwajcarskiej miejscowości Safenwil wyprzedzając m.in. słynnego Alberta Zweifela (Szwajcaria).

Zwycięzca wyścigu — Grzegorz Jaroszewski wyprzedził Mąkowskiego o 7 sekund i wielokrotnego mistrza świata Zweifela o 17 sekund.

Piłkarskie ME

• Seniorzy zawiedli
• Juniorzy w finale

PORAŻKĄ zakończyły się dla piłkarskiej reprezentacji Polski eliminacje mistrzostw Europy. W sześciu meczach zdołała ona zdobyć zaledwie cztery punkty, tracąc osiem. Pożegnanie z ME wypadło także niefortunnie. Przegrana 0:1 z Portugalią na własnym boisku dla trzeciej drużyny ostatniego Mundialu, to „policzek". Niestety nie był on przypadkowy. Nasi piłkarze nie zaprezentowali walorów godnych czołowej drużyny kontynentu. Ustępowali rywalom szybkością, dynamiką akcji, wolą walki. Wprawdzie dla gości, którzy mają jeszcze szanse awansu, stawka była wyższa, ale nie tłumaczy to nieudanego występu reprezentacji Polski na wrocławskim stadionie.

* * *

NASZA piłkarska reprezentacja do lat 18 dopięła celu — awansowała do finałów mistrzostw Europy juniorów, które odbędą się na przełomie maja i czerwca 1984 r. w ZSRR. W rewanżowym meczu eliminacyjnym (grupa 4) Polska zremisowała w Płocku z Norwegią 0:0. Ponieważ pierwszy mecz wygrali Polacy 2:0 — oni też zdobyli prawo gry w finałach ME-84.

Po raz ostatni w tym sezonie...

◆ Lider pokonany w Policach
◆ Stal zgubiła formę

PO raz ostatni w tym sezonie wystąpiły na własnych stadionach II-ligowe jedenastki Chemika i Stali Stocznia. Pożegnanie kibiców wypadło okazalej w Policach, gdzie beniaminek rozgrywek pokonał aktualnego lidera tabeli Olimpię Poznań 2:1. Nie powiodło się natomiast stoczniowcom, którzy ulegli opolskiej Odrze 1:2.

CHEMIK — OLIMPIA 2:1 (2:0)

BRAMKI zdobyli: dla Chemika **Mazur** w 10 min. i **Sokołowski** w 33 min. oraz **Marchlewicz** w 80 min. Sędziował J. Studziński z Wałbrzycha. Widzów 1,5 tys. Żółte kartki: Kuczer (Chemik) oraz Krakowski i Kuryło (Olimpia).

Gospodarze od początku spotkania narzucili ostre tempo spychając gości do obrony. Efektem tej przewagi była bramka zdobyta głową przez Mazura. Prowadzenie jeszcze bardziej uskrzydliło chemików, którzy z większą pasją atakowali. W 20 min. mogło być 2:0 ale Kropidłowski nie potrafił, w dogodnej sytuacji, zmusić do kapitulacji bramkarza gości. W chwilę później piłka po strzale Sokołowskiego, oddanego z ok. 25 m trafiła w samo okienko bramki Olimpii. Po przerwie obraz gry uległ zmianie. Chemik bronił wyniku, a goście coraz śmielej natierali. W 80 min., po rzucie rożnym egzekwowanym przez poznaniaków, nie pilnowany Marchlewicz główką ustalił wynik meczu.

STAL STOCZNIA — ODRA 1:2 (0:1)

BRAMKI zdobyli: dla Stali **Hawrylewicz** w 77 min., a dla Odry **Kuter** w 29 min. i **Gruca** w 47 min. Sędziował K. Kujawski z Zielonej Góry. Widzów 500. Żółta kartka: Zygielewicz (Stal). Był to kolejny mizerny występ stoczniowców, którzy przechodzą głęboki kryzys. W pierwszej połowie zespołem mającym inicjatywę byli goście. To że gospodarze stracili tylko 1 gola, mogą zawdzięczać bramkarzowi Falkowskiemu, który wygrał kilka pojedynków sam na sam z piłkarzami Odry. Po centrze Kawki zakończonej strzałem Kutera niemiał już najmniejszych szans. Drugą bramka dla gości była autorstwa Grucy, który po długim rajdzie, nie będąc atakowanym przez stoczniowców, strzelił nie do obrony. W końcowych fragmentach meczu Stal wzięła się trochę do roboty, ale było już za późno by odrobić straty. (jk)

MŚ ciężarowców

A. Komar medalistą

SOBOTA była kolejnym dniem radości dla Polaków uczestniczących w moskiewskich mistrzostwach świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. Andrzej Komar w wadze ciężkiej stanął na podium zdobywając czwarty dla naszych barw medal. Jest to medal brązowy. Komar wynikiem 407,5 kg w dwuboju poprawił o 7,5 kg własny rekord Polski Piotrowskiego, ten rezultat dał mu trzecie miejsce w podrzucie.

Triumfowali w tej wadze dwaj reprezentanci ZSRR Kuźniecow i Popow — obaj po 422,5 kg.

Sportowy kalejdoskop

● W ROZEGRANYM w Stavanger meczu grupy „B" piłkarskich eliminacji olimpijskich Norwegia zremisowała z NRD 1:1 (0:0).

● TRADYCYJNE zawody w gimnastyce artystycznej z udziałem zawodniczek stolic krajów socjalistycznych, które odbyły się w Warszawie zakończyły się zwycięstwem zawodniczek Bułgarii.

● G. FILIPOWSKI zajął drugie miejsce na międzynarodowych zawodach w łyżwiarstwie figurowym, które rozgrywano w Halifax (Kanada).

● POLSCY siatkarze zajęli trzecie miejsce na międzynarodowym turnieju w Kanadzie.

● SŁAWNY narciarz szwedzki Ingemar Stenmark nie stanie na starcie igrzysk olimpijskich w Sarajewie.

● POLSKA ekipa akrobatów samolotowych, uczestnicząca w Pucharze Świata, który odbył się w Cedar Rapids (USA) zdobyła 13 medali w tym 1 złoty, 6 srebrnych i 6 brązowych.

● B. GAJDA i H. Petrich zdobyli srebrne medale w boksie na mistrzostwach armii zaprzyjaźnionych. Brąz wywalczył H. Sakowski.

● B. WALDEGAARD wygrał samochodowy rajd Wybrzeża Kości Słoniowej.

● W MECZU rugby o Puchar FIRA Polska przegrała w Bukareszcie z Rumunią 31:0.

Opr. (jk)

PONIEDZIAŁEK, 31 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ:
Urbana, Saturnina
JUTRO:
Święto Zmarłych

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne, przelotne opady. Temp. do 10 st. Wiatry dość silne i porywiste, zachodnie. Jutro chłodniej, możliwość opadów śniegu.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1010 hPa (757,6 mm Hg). W ciągu dnia wzrost ciśnienia.

TEATRY

NIECZYNNE.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Wojna światów" g. 15.45. 18, 20.15, pol., l. 18; **KORAB** — „Zajęcie tymczasowe" g. 17, 19, jug., l. 12; **KOSMOS** (tel. 380-03) „Kaskader z przypadku" g. 9, 11.30, 14.30, 17, 19.30, USA, l. 18; **DRUŻBA** (tel. 356-05) „Agonia" g. 16, 19, radz., l. 18; **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Potop" g. 14, pol., cz. II; „Miasto kobiet" g. 16.30, 19, wł., l. 18; **POLONIA** (tel. 221-834) „Dzieci wśród piratów" g. 15, jap.; „Palace Hotel" g. 16.30, 18.30, pol., l. 15; **PIONIER** (tel. 475-02) „Imperium kontratakuje" g. 15, 17, USA, l. 12; „Czas Apokalipsy" g. 19. USA. l. 18; **MARS** — „Imperium kontratakuje" g. 18, 20.15, USA, l. 12; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „I... jak Ikar" g. 17, 19.15, fr., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Policjantka" g. 17.30, 19.30, fr., l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) „Imperium kontratakuje" g. 17, USA, l. 12; „Wielki Szu" g. 19.15, pol., l. 18; **BAJKA** (Police) „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" g. 16.30, 18.45, USA, l. 12; **GRYF** (Gryfino) „Miasto kobiet" wł., l. 18; „Książę i żebrak" panam.; **WISŁA** (Goleniów) „Agonia" radz., l. 18; „Strzały Robin Hooda" radz., l. 12.

WTOREK

KOSMOS (tel. 380-03) „Nie chcę być dorosły" g. 14, radz.; „Saint Jack" g. 16, 18.15, USA, l. 18; **MARS** — „Imperium kontratakuje" g. 17, 19.15, USA, l. 12; **WISŁA** (Goleniów) „Agonia" radz., l. 18; „Strzały Robin Hooda" radz., l. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Arkońska; WEWN. — rejonowy; GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO — rejonowe.

PRZYCHODNIE
DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g 8—16.

WTOREK

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha; WEWN. — rejonowy; POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe; CHIR. DOROSŁYCH — III Pomorzany.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę, DOROSŁYCH — Jedności Narodowej — całą dobę. STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — całą dobę; Nad Odrą 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).

APTEKI (poniedziałek i wtorek)
JAGIELLOŃSKA 16a (dod. odtrutki) tel. 371-55; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

„KURIER SZCZECIŃSKI" dziennik RSW Prasa - Książka - Ruch; WYDAWCA — Szczec Wydawnictwo Prasowe TELEFONY centrala — 430-21 sekretariat: 457-41 sekretarz redakcji 467-21. dz. miejski 462-35 dz sportowy 379-50. dz. łączności z Czytelnikami: 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl Hołdu Pruskiego 8. tel. 394-34
R-6

POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; DŹWIGOWE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.

INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30— 17 (poniedziałek). OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8—13.
KOLEJOWA — tel. 935.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 7.30—15.30 (poniedziałek).
RUCH STATKÓW — tel. 918.

STACJE BENZYNOWE
(poniedziałek i wtorek)
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi); Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika.
POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 6—21.

DELIKATESY (wtorek)
B. KRZYWOUSTEGO 9 — tel. 9—13;. AL. WYZWOLENIA 6/8 — g. 13—17.

TELEWIZJA

13.30 i 14 TTR. 15.25 NURT — Niektóre wizje przyszłej cywilizacji. 16 Zwierzyniec. 17 Dziennik. 17.15 Echa stadionów. 17.35 Spotkania z Algierią. 18.10 Kronika (lok.). 18.40 Rolnicze rozmowy 18.50 Dobranoc. 19 Dia gnoza. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Teatr TV „Dziady". 22 Dziennik. 22.20 Sprawy międzynarodowe — „W tej wojnie nie będzie zwycięzców". 22.50 „Szukam dziewczyny na żonę" — program rozrywkowy. 23.10 Kronika MŚ w podnoszeniu ciężarów.

WTOREK

9 Film radz. „Tylko wyspy nie zabiorę ze sobą". 10.05 Ludowe pieśni żałobne. 10.20 Film dokum. „Człowiek z głuchej puszczy". 10.40 Moniuszko na świecie. 11.10 Czechosłowacki film dokum. 11.40 Film — „Muzyka o życiu i śmierci" cz. I. 12.05 Film dokum. o poszukiwaniu grobu M. Kopernika. 12.40 „Muzyka o życiu i śmierci" — cz. II. 12.15 Pejzaż poety. 13.35 Arie Moniuszki. 13.45 Polski film „Pogrzeb świerszczy". 15.15 Dziennik. 15.30 Msza koronacyjna — W. A. Mozarta. 16 Zakochany w Warszawie. 16.30 Film dokum. „Całe moje życie" 17 Teatr Małych Form — „Portret trumienny". 17.30 „Czas" — reportaż. 17.50 „Bibliotheca Patria" — film dok. 18.05 „Pieśń ujdzie cało" — film dok. 19 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Teatr TV „Dziady". 21.55 Widowisko poetycko-muzyczne. 22.10 O twórczości J. Iwaszkiewicza. 22.40 XXV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej.

ŚRODA

9 Chemia dla kl. VII. 9.30 Film „Spirala". 11 Historia dla kl. VII. 12.30 Czas reformy. 13.30 i 14 TTR. 15.10 NURT — Różne aspekty matematyki. 15.45 Magazyn harcerzy. 16.10 Dziennik. 16.25 Puchar UEFA w piłce nożnej Sparta (Praga) — Widzew (Łódź). 17.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 18.20 Kronika (lok.). 18.50 Dobranoc 19.05 Rep. filmowy. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film pol. „Spirala". 21.45 Rep. filmowy. 22 Dziennik. 22.20 Wieczór filmowy.
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

14.25 Jęz. angielski. 15.30 Film radz. „Żurawie". 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci 17.45 Rozmaitości. 18.50 TV dziecięca. 19 Wizyta—19.25 Prognoza pogody kronika. 20 Ze starych filmów „Hallo, Janina". 21.25 Czarny kanał. 22.15 Kronika. 22.30 Koncert muzyki kameralnej. 22.55 Wiadomości.

WTOREK
PROGRAM I

7.55 Jęz. angielski. 9.25 Kronika. 10 Film „Hallo, Janina". 11.25 Czarny kanał. 11.45 Wizyta 12.10 Przedstawiamy. 13.05 Wiadomości. 14.25 Jęz. angielski. 14.55 Jęz. rosyjski. 15.50 Program z Rostocku. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Naukowcy dla nauczycieli. 18.50 TV dziecięca. 19 Godzina dla rodziców. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Rewolucja Październikowa. 20.50 Koncert gwiazd. 22.05 Film węg. „Umarli milczą". 23.10 Kronika.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 14, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.
14.05 Magazyn muzyczny. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.25 Przygoda z piosenką. 18.05 Jazz dla wszystkich. 18.55 Koncert dnia. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio — dzieciom. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 Opowiadania Kornela Filipowicza. 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Eugeniusz Mrawiński w Wiedniu. 22.25 Zbliżenia. 22.35 Z Fonoteki Studia Gama. 23.10 Panorama świata. 23.25 Senne nastroje.

PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 17, 21 0.50.
14.35 Piosenki z gitarą. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia. 15 Album operowy. 15.30 Folklór z różnych stron świata. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.20 Szczecińskie nagrania. 17.40 Muzyczne aktualności. 18.10 Ze światowej estrady 18.30 Słuchajmy razem. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje 21.10 Klasycy muzyki rozrywkowej. 21.30 Literatura i muzyka. 21.40 „Sklepy cynamonowe". 22 Klub Stereo. 23 Teatr Faktu. 23.30 Polska muzyka dziś. 0.23 W rok po premierze.

PROGRAM III
15.05 Bielszy odcień bluesa. 15.45 Sport w Trójce 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Codziennie powieść. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Paweł Jasienica. 20 Studio Nagrań. 20.45 Klub Trójki 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Soul — muzyka duszy. 22.45 Dziecięca nieśmiałość. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

WTOREK
PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 7, 8. 12.05. 17. 19. 20. 23.
7.15 Ballady na głosy i instrumenty. 8.10 „Non omnis moriar". 8.35 Pieśni bez słów. 9 Magazyn wojskowy 9.40 Koncert wspomnień. 10.30 Teatr dla Dzieci. 11 Koncert przed hejnałem. 12.15 „Śmierć ojca" — czyli 10 dni Aleksandra Błoka w Warszawie. 13 Gwiazdy, które odeszły 13.30 Słynne arie w nagraniach instrumentalnych. 14 „Nie ma pokoju pod rakietami" 14.30 Przezorny zawsze ubezpieczony. 14.35 Polska poezja śpiewana. 15 „Rakowickie legendy". 15.30 Radio kierowców 15.40 Pieśni bez słów 16 Teatr PR. 17.25 „Tino Rossi — pieśniarz niezapomniany". 17.45 „Przeżyć życie". 18.15 Antologia chopinowska. 19.15 Muzyczne ballady, legendy i baśnie 19.30 Radio dzieciom: „Poetyckie zasypianki". 19.50 Muzyczne ballady, legendy i baśnie 20.05 „Syn hrubieszowskiej ziemi". 20.20 W tonacji jesieni. 20.40 Opowiadanie Kornela Filipowicza. 20.50 Muzyka w tonacji jesieni. 21.05 Słynni wirtuozi. 21.35 Listopadowy blues. 22 Teatr PR. 23.15 Ballady nie tylko jazzowe.

PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 7, 13. 17. 19.40 0.55.
7.05 Listopadowe nastroje grane i śpiewane. 7.40 Audycja wojskowa 8 Poranna serenada. 8.45 Poezja. 9 Muzyka baroku. 9.45 Teatr PR. 10.15 Poranek z Muzami. 12 Godzina muzycznych wspomnień. 13.05 Koncert muzyki polskiej. 13.45 Powracający temat: „Wiatraki mej pamięci". 14 Godzina muzycznych wspomnień. 15 Koncert chopinowski. 15.30 Radiowa Biblioteka Muzyczna. 17.05 Giuseppe Verdi: „Requiem". 18.40 Teatr PR 19.45 Madame Butterfly z Oświęcimia. 20.20 — Godzina muzycznych wspomnień. 21.20 Nowe nagrania radiowe. 22 Co nam zostało z tych lat? 24 Muzyka kameralna. 0.45 Poezją Rabindranata Tagore.

PROGRAM III
8 Spacer po przeszłości. 8.10 Bardzo smutna bossanova 8.30 „Kukaracza". 8.40 Listopadowa ballada. 9 Kąty widzenia. 9.15 Bach na organach Silbermanna. 10 Codziennie powieść. 10.30 Z niezapomnianych nagrań. 11 Rozmowy z fotografią. 11.15 Z niezapomnianych nagrań. 11.50 „Polska Jagiellonów". 12 Powracający temat „Zwiedłe liście". 13 „Kukaracza". 13.10 Gabriel Faure — Requiem. 14 Saga rodzinna. 14.20 Z niezapomnianych nagrań. 15 Życie po życiu. 15.15 Z niezapomnianych nagrań. 16 Życie po życiu 16.15 Marcia in memoriam 17 Życie po życiu. 17.15 Z niezapomnianych nagrań. 18 Rozmowy z nieobecnymi — monodram. 18.42 Gra George Winston. 19 Powiększenia. 19.30 „Blues Skiby". 19.50 „Polska Jagiellonów". 20.05 Marcia in memoriam. 21 Dźwignąłem pomnik swój. 21.20 Z niezapomnianych nagrań. 22 Rozmyślania przed północą. 22.10 „Wierzę w Pana Nieba" 22.50 Rozmyślania przed północą. 23 Bluesowe zaduszki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV
8.50 Utwory organowe. 9 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10 Gra Polska Orkiestra Kameralna. 10.10 „Złocienie". 10.30 Śpiewa Ewa Demarczyk. 10.40 „Meksykańskie zaduszki". 11.05 „Okruchy brązu". 11.30 „Jesienne krajobrazy". 11.57 Retransmisja pr. I

---

29 października zmarł przeżywszy 68 lat
śp.

Roman Niemczycki

emerytowany Towarzysz Sztuki Drukarskiej
Pogrzeb odbędzie się 2 listopada o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym

Pogrążona w bólu
ŻONA Z RODZINĄ

---

6 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29323.

SPRZEDAŻ

VIDEO Panasonic z pilotem i czyste kasety — sprzedam. Tel. 349-67. 29409-G

BONY PeKaO, konia na biegunach szafkę do maszyny do szycia — sprzedam. Tel. 390-03. 29336-G

BŁAM czarny — łapki karakułowe — sprzedam. Tel. 454-33. 29381-G

FUTRO piżmaki, nowe duże — sprzedam. Tel. 619-678. 29143-G

CZARNE pudelki 7-tygodniowe — sprzedam. Jagiellońska 94/26. 29167-G

PAWILON handlowy sprzedam. Tel. 37-100. 29240-G

NOWEGO Fiata 125 p — 1500 — sprzedam. Goleniów, ul. Sułtanowa 1 a/5 po 16. 29317-G

PEUGEOTA 504 sprzedam, Krzywoustego 79/4. 29397-G

SKODĘ 105 L (kwiecień 1983) — sprzedam. Tel. 477-09. 29388-G

PRZYCZEPĘ campingową sprzedam. Stargard, 77-47-66. 29391-G

PRZYCZEPKĘ samochodową NRD, magnetofon Deck Tochiba, odtwarzacz samochodowy stereo — sprzedam. Tel. 22-05-50. 29375-G

DO Mercedesa 200 D (przejściówka) sprzedam: skrzynie biegów. drzwi przednie prawe oraz lusterka. Tel. 22-17-34. 29396-G

WYPRAWIONE skórki z lisów sprzedam. Tel. 73-932. 29334-G

LOKALE

M-3 komfort. telefon. garaż — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29402.

WŁASNOŚCIOWE M-2 lub M-3 w Stargardzie, może być stare budownictwo — kupię. Stargard, tel. 77-37-82, po 16. 29309-G

M-2 (31 m kw.) własnościowe, nowe budownictwo I piętro, telefon, zamienię na 3 lub więcej pokoi z wygodami (spółdzielcze, kwaterunkowe lub domek). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29529.

3-POKOJOWE własnościowe w Świnoujściu sprzedam Marian Szoda, Świnoujście, Matejki 12 B/40 tel. grzecznościowy 46-61. 29352-G

POŁCZYN-ZDRÓJ — mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe, 32,5 m kw., nowe budownictwo, telefon — zamienię na podobne w Szczecinie. Dzwonić Szczecin, tel. 82-05-36. 29387-G

Pracownicy poszukiwani

DYREKCJA SZCZECIŃSKIEJ FABRYKI MASZYN BUDOWLANYCH „ZREMB-FAMABUD"
w Szczecinie, ul. Cukrowa 12 a

poszukuje

kandydata na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane kwalifikacje:

— wykształcenie wyższe lub średnie,
— 8-letni staż pracy w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym.

Od kandydata wymagana jest znajomość zagadnień finansowych w przedsiębiorstwie przemysłu metalowego.

Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego załączając następujące dokumenty:

— kwestionariusz osobowy,
— życiorys,
— opinię z ostatnich 3 lat pracy,
— odpis dyplomu.

Informacja telefoniczna 82-30-51, w. 222.
4599-K

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego

zatrudni pracowników:

- **spawaczy**
- **monterów kadłubów okrętowych**
- **ślusarzy** — z ewentualnym przekwalifikowaniem na montera kadłubów okrętowych
- **malarzy konserwatorów**
- **monterów rurociągów okrętowych**
- **elektryków**
- **robotników odlewni**
- **wartowników**
- **palaczy c.o.**
- **sprzątaczki**

oraz do przyuczenia zawodu spawacza

Stocznia zapewnia wszystkim zatrudnionym:

— pracę w bezpośredniej produkcji w systemie akordowym,
— wynagrodzenie od 10 000 zł wzwyż — w okresie kursu 5 500 zł oraz bezpłatną kwaterę i bezpłatny dojazd do pracy w okresie kursu dla spawaczy,
— szeroki zakres świadczeń socjalnych — bary stołówki na terenie zakładu.
— pożyczkę na zagospodarowanie w wysokości 25 000 zł, umorzoną po 5 latach pracy w bezpośredniej produkcji, zatrudnionym na stanowiskach monterów kadłubów okrętowych i 30 000 zł zatrudnionym na stanowiskach spawaczy oraz 15 000 zł dla ślusarzy, monterów rurociągów okrętowych i malarzy konserwatorów,
— dodatkowe pożyczki dla pracowników, którzy zawarli związek małżeński po 1 maja 1983 r. w wysokości:
50 000 zł dla spawaczy
40 000 zł dla monterów kadłubów okrętowych
25 000 zł dla ślusarzy, monterów rurociągów okrętowych i malarzy konserwatorów.
Pożyczka ulega umorzeniu po 5 latach pracy w bezpośredniej produkcji w danym zawodzie.
— nagrody i przywileje z „Karty Stoczniowca" — np. wysługa lat, odznaczenia państwowe,
— zakwaterowanie na kwaterach prywatnych (dla samotnych).

Do pracy przyjmuje oraz informacji udziela Sekcja Przyjęć Biura Kadr stoczni, ul. Hutnicza 1, pok nr 8, tel. 21-22-47, w godzinach od 8.00 do 15.00.
4638-K

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa na 4 godziny dziennie. Warunki dobre. Felczaka 18 b/46. 29316-G

MATRYMONIALNE

OFICER PMH pozna panią do lat 35. Fotooferty mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 29359.

KUPNO

TAKSOMETR, nowe opony 165×13 — kupię. Tel. 79-32-43. 29328-G

NOWĄ pralkę automatyczną, sokowirówkę — kupię. Tel. 462-50. 29392-G

RÓŻNE

WYPRAWIANIE, farbowanie skór futerkowych. Punkt przyjęć — Wysoka 14, (Pomorzany). Czynny po 16. Zbigniew Szamocki. 29356-G

UKŁADANIE glazury — terakoty — Antoni Bucior, tel. 23-12-29. (17—19). 29308-G

POSZUKUJĘ garażu murowanego — może być ogrzewany — na

PRUSAKI, KARALUCHY

zwalcza skutecznie angielski preparat

C O P E X

(bezwonny, nieszkodliwy, niskotoksyczny)

Zakład Usługowy Dezynsekcja
Irena Rajkowska
tel. 527-327.

29444-G

Tramwaje i autobusy na Cmentarz Centralny

Jak będzie funkcjonować komunikacja?

ŚWIĘTO ZMARŁYCH — dzień, w którym na Cmentarz Centralny udają się tłumnie szczecinianie. WPKM przewiduje, iż tylko 1 listopada przewieźć trzeba ok. miliona pasażerów.

ABY odbyło się to sprawnie potrzebna jest także dobra wola i zrozumienie ze strony szczecinian. Tramwaje i autobusy sunące nieprzerwanym korowodem przez ul. Ku Słońcu stwarzają zawsze jakieś zagrożenie dla tłumów zaaferowanych kupowaniem kwiatów, lampek nagrobnych itp. Mimo iż wszystkie pojazdy komunikacji miejskiej będą miały przez cały dzień zapalone reflektory — ostrożność z naszej strony nie zawadzi. Nad bezpieczeństwem pasażerów czuwać będą także (przy każdej bramie cmentarnej) służby dyspozytorskie WPKM wyposażone w megafony.

WYBIERAJĄC SIĘ w świąteczne dni na cmentarz warto też wcześniej zaopatrzyć się w bilety tramwajowe i autobusowe. Ci, którzy o tym zapomną, mają szansę nabyć je w ozrganizowanych przy bramach dodatkowych punktach sprzedaży.

A teraz najważniejsze informacje. W jaki sposób będziemy mogli dojechać na ul. Ku Słońcu?

● **KOMUNIKACJA MIEJSKA.** Tramwaje wszystkich linii kursują w poniedziałek wg powszednich rozkładów jazdy, z tym że na trasie Most Długi — Gumieńce wprowadza się zwiększoną częstotliwość kursowania „ósemek" (od godz. 8.30 do godz. 13.30). Autobusy — obowiązuje również powszedni rozkład jazdy, zwiększy się jedynie liczba wozów na linii nr 67.

Wtorek. Tramwaje i autobusy kursują wg świątecznych rozkładów ale wprowadza się następujące innowacje: tramwaje na trasie Most Długi — Gumieńce w godz 8.30—19.30 jeździć będą co 2—3 minuty. Dodatkowe połączenia autobusowe: po trasie linii 67 (od Domu Kultury „Korab" przez ul. ul.: Staszica, P. Skargi, Wojska Polskiego, Traugutta, Poniatowskiego, Kordeckiego, K. Miarki) — w godzinach 9 do 19.30 z częstotliwością co 1-2 minuty. Drugie połączenie autobusowe — po trasie linii 53 — ul. ul.: Ludowa, Lubeckiego, 1 Maja, Słowackiego, Wojska Polskiego, Klonowica, Reduty Ordona do Dworskiej (skrzyżowanie z ul Ku Słońcu). W godz. 9—19.30 z częstotliwością co 6—7 min.

● **TAKSÓWKI.** Znaczna ilość ulic w rejonie Cmentarza Centralnego zamknięta zostanie dla samochodów. Pewne wyjątki uczyniono dla taksówkarzy. Mogą oni podjeżdżać do wiaduktu kolejowego u zbiegu ul. ul. Ku Słońcu i Sikorskiego, a także kursować od strony ul. Kordeckiego — przez ul. Piękną i opuszczać ją ul. Ku Słońcu — oraz dalej — ul. Derdowskiego.

● **SAMOCHODY PRYWATNE.** Podajemy przygotowane dla nich miejsca parkingowe (są to najbardziej zbliżone do cmentarza tereny gdzie będzie można jeszcze wjechać): lewe pobocze ul. Ku Słońcu (odcinek od al. Piastów do wiaduktu kolejowego), trawniki wzdłuż muru cmentarnego na ul. Mieszka I, okolice skrzyżowania ul. ul. Sikorskiego i Kordeckiego, budowany odcinek ul. 26 Kwietnia (wjazd tylko od strony ul. Santockiej). Dyrygujący ruchem milicjanci wpuszczać będą w rejon ul. Ku Słońcu jedynie tych kierowców, którzy garażują tam swoje pojazdy, a także wozy dostawcze handlarzy kwiatów. Tym nielicznym uprzywilejowanym przypomina się jednocześnie o zakazie parkowania samochodów na trawnikach wydzielonego torowiska tramwajowego. Wszelkie dodatkowe znaki drogowe, wprowadzające zmiany w ruchu podczas świątecznych dni zdemontowane zostaną we wtorek wieczorem (a tarcze zakazów zatrzymywania znikną najpóźniej do środy rana).

(mor)

RAZ ZŁOTA, a raz słotna jest jesień w tym roku...

Foto: Z. Jodkowski

Aleją Wyzwolenia — bez objazdów

DŁUGI CZAS musieli kierowcy korzystać z objazdów na ruchliwej alei Wyzwolenia przy skrzyżowaniu z ul. Świerczewskiego. Trwała bowiem przebudowa i modernizacja tego węzła komunikacyjnego oraz budowa przejścia podziemnego dla pieszych. To ostatnie wprawdzie jeszcze nie jest ukończone, ale w minioną sobotę po godzinie 13 jezdnię w pełni udostępniono zmotoryzowanym szczecinianom.

TUŻ przed trzynastą przyjechały Żuk i ciężarówka — ładowano na nie bariery zagradzające uprzednio drogę dla samochodów. Dwie jezdnie, wygodne i szerokie — każda ma bowiem po trzy pasma ruchu, służą już kierowcom. W minionym tygodniu zakończono malowanie oznakowania poziomego drogi. Szczęśliwie aura sprzyjała — było dostatecznie ciepło i sucho, aby udało się wykonać oznakowania z termoplastu.

NIE JEST TO jeszcze pełne zakończenie robót na skrzyżowaniu al. Wyzwolenia z ulicami Świerczewskiego i Malczewskiego. W najbliższych dniach Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych zajmie się uporządkowaniem i zagospodarowaniem placyku przed „Cezasem". Trwają także roboty przy budowie przejścia podziemnego, które winno być oddane do użytku do końca bieżącego roku. Obecnie PKZ-y wykonują tu prace kamieniarskie (ściany przejścia wykładane są płytami z piaskowca, zaś posadzki granitem). Szczecińskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych wykona oświetlenie przejścia, zaś Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Eksploatacji Urządzeń Komunalnych zainstaluje tu sygnalizatory świetlne. Te ostatnie prace mają być zakończone do 20 listopada, jednakże uruchomienie sygnalizacji nastąpi dopiero po oddaniu do użytku przejścia dla pieszych. Należy wspomnieć o pewnej ciekawostce dotyczącej owych sygnalizatorów. Otóż po raz pierwszy w Szczecinie tu właśnie pomyślano o niewidomych. Sygnalizacja świetlna zostanie sprzężona z dźwiękową, tak aby niewidomi słyszeli, że pali się zielone światło umożliwiające bezpieczną drogę przez jezdnię. Przy świetle czerwonym i żółtym „buczek" będzie milczał, co ma oznaczać, że należy czekać z przekraczaniem ulicy. Jeżeli ten typ sygnalizacji zda egzamin przewiduje się podobne instalacje na innych skrzyżowaniach.

A zatem od soboty kierowcy mogą już korzystać z wygodnego, zmodernizowanego na przestrzeni 1 km odcinka al. Wyzwolenia. Piesi zaś od początku przyszłego roku powinni odnieść korzyści z trwającej tu od lat budowy przejścia podziemnego. Wówczas bowiem należy się spodziewać oddania go do użytku, a tym samym zapewnienia przechodniom w pełni bezpiecznej drogi przez al. Wyzwolenia czy też do zlokalizowanych tu przystanków tramwajowych.

(...)

Kronika wypadków

SOBOTA. O godz. 15.30 na skrzyżowaniu ulicy Świerczewskiego z al. Wyzwolenia pijany przechodzień nie ustalonego nazwiska przekraczając wydzielone torowisko tramwajowe zachwiał się i wywrócił na dojeżdżający do przystanku tramwaj linii „3". Rannego odwieziono do szpitala. Inny pijany przechodzień, Stanisław T., o godz. 21.45 na ul. Emilii Gierczak wpadł pod koła „Poloneza". I ten wypadek skończył się szpitalem.

O godz. 16.40 w Łobzie na skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Komuny Paryskiej, kierowany przez Jana B. ciężarowy „Star" cofając się przejechał stojącego za samochodem rowerzystę 12-letniego Sławomira Ł., który poniósł śmierć na miejscu. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku i zgłosił się po 30 minutach na milicji, będąc pod działaniem alkoholu. Jan B. wyjaśnił, iż wypił wódkę „z nerwów", już po wypadku. Osadzono go w areszcie, do dyspozycji prokuratora.

W Stargardzie na ul. Wojska Polskiego samochód „Syrena" rejestracji gorzowskiej potrącił 78-letnią Antoninę J. Pierwszej pomocy udzielono rannej w pogotowiu.

NA UL. Srebrnej w Szczecinie zapaliła się wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej drewniana obora, własność Stanisława G. Oprócz budynku spaliły się żywcem dwa konie i krowa. Straty — około 600 tys. zł.

NIEDZIELA. Na ul. Pyrzyckiej „maluch" o nie ustalonych numerach rejestracyjnych potrącił pijanego (jak wynika z ustaleń MO) przechodnia, 32-letniego Ryszarda L. Kierowca odjechał z miejsca wypadku. Rannego lekarz pogotowia skierował do szpitala kolejowego.

(ap)

Znaleziono

25 PAŹDZIERNIKA przybłąkał się czarny kundelek, średniego wzrostu z białą krawatką. Utyka na tylne nogi. Wiadomość tel. 500-842.

W REDAKCJI „Kuriera" w pokoju nr 66 są do odebrania dokumenty Mirosławy Wiewiórskiej oraz Henryka Woelke.

Dziś i w środę — handel funkcjonuje normalnie

JUŻ od czwartku w sklepach spożywczych odnotowuje się zwiększony ruch i nerwowość po obu stronach lady. Klienci kupują artykuły reglamentowane i te będące w wolnej sprzedaży, zaopatrują się w pieczywo i nabiał. Przypominamy zatem (szczegółowy informator zamieściliśmy w magazynowym wydaniu „Kuriera") iż dziś — w poniedziałek sieć spożywcza funkcjonuje normalnie, zaś sklepy rybne, warzywno-owocowe i przemysłowe otwarte są do godz. 18. Jutro dyżurują Delikatesy (patrz rubryka „dyżury" na przedostatniej stronie) i w godz. od 13—17 sklep spożywczy przy al. Wojska Polskiego vis a vis „Kosmosu". W środę handel funkcjonuje normalnie.

(wys)

Powstaje SAP

W SZCZECINIE trwają przygotowania do powołania Oddziału Stowarzyszenia Autorów Polskich — organizacji ludzi pióra różnych profesji twórczych i różnych form pisarskich — od autorów dzieł naukowych, podręczników akademickich i szkolnych, książek popularnonaukowych, aż po autorów scenariuszy filmowych i telewizyjnych, sztuk teatralnych itp.

Członkowie Stowarzyszenia wychodzą z założenia że wszystkich profesjonalnych pisarzy łączą wspólne problemy zawodowe, wynikające z działalności twórczej. Między innymi są to sprawy warsztatu, ochrony praw autorskich, kwestie podatkowe i wreszcie cały kompleks zagadnień socjalno-bytowych, emerytalnych itp.

Ze względu na to, iż do Stowarzyszenia Autorów Polskich przyjmuje członków jego Rada Główna, wszyscy zainteresowani powinni kierować podania pod adresem: Rada Główna Stowarzyszenia Autorów Polskich, ul. Jaracza 2, 00-378 Warszawa, tel. 26-04-71 wewn. 31

Konkurs stołówek rozstrzygnięty

Najlepsza jadłodajnia z Nowego Czarnowa

ZAKOŃCZYŁ się drugi etap konkursu na najlepszą stołówkę pracowniczą w naszym województwie. Po podsumowaniu punktów z obu tur rywalizacji okazało się, iż najlepszą w konkurencji jest jadłodajnia Elektrowni „Dolna Odra" w Nowym Czarnowie.

STOŁÓWKA z Nowego Czarnowa nie po raz pierwszy wygrywa konkurs na najlepszą jadłodajnię. Może to tylko cieszyć, iż pierwsze zwycięstwo nie spowodowało obniżenia lotów i spoczęcia na laurach, lecz zdopingowało do dalszej efektywnej pracy. Zarówno jakość posiłków, jak stan sanitarny, estetyka sali, dobór potraw — wszystko jest tu bez zarzutu. Znajduje to zresztą odzwierciedlenie w ocenach konsumentów, którzy wypełniając ankiety wyrażali się o swojej stołówce w samych superlatywach.

Kolejną II lokatę zajęła duża stołówka Zarządu Portu Szczecin U-22 prowadzona przez PSS „Społem" w Szczecinie. U-22 jest zakładem o dużej produkcji posiłków. Wydaje się tu obiady, przygotowuje posiłki regeneracyjne, sporą ilość wyrobów garmażeryjnych (300 kg dziennie), a poza tym można poza abonamentem obiadowym nabywać dania á la carte.

Na trzecim miejscu uplasowała się jadłodajnia Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Dana" U-2 prowadzona także przez PSS „Społem" w Szczecinie. Czwarta lokata przypadła w udziale stołówce Zespołu Spichrzy i Młynów w Łobzie prowadzonej przez tamtejszy oddział „Społem". Pewna utrata punktów jest w przypadku tej jadłodajni zawiniona przez zakład pracy, który nie w pełni wywiązuje się z umów dotyczących wyposażenia placówki (np. w zasłony i firany na czym niewątpliwie cierpi estetyka sali jadalnej). Należy tu zaznaczyć ciekawą innowację — w celu obniżenia kosztu surowca na obiady personel przygotował we własnym zakresie przetwory na zimę.

Kolejne miejsce, piąte, zajęła stołówka Zakładu Doskonalenia Kadr Urzędu Wojewódzkiego prowadzona przez szczecińską PSS „Społem". Jest to niewielka jadłodajnia. Ostatnie z wyróżnionych miejsc, szóste przypadło w udziale stołówce Fabryki Mechanizmów Samochodowych „POLMO" prowadzonej przez PSS „Społem" w Szczecinie. Należy zaznaczyć, iż ta placówka prowadzi działalność w bardzo trudnych warunkach technicznych.

Trzeba nadmienić, że wszystkie z wymienionych tu jadłodajni legitymują się bardzo wysoką oceną jakości posiłków. W każdej z nich zarówno dobór potraw jak i ich przyrządzenie są doprawdy bez zarzutu. Niestety, nie można powiedzieć tego o wszystkich lustrowanych przez komisję konkursową stołówkach. Spośród 16 placówek, które zakwalifikowały się do II etapu zmagań niektóre nie mogą się wylegitymować właściwą jakością przygotowywanych posiłków. Zresztą trzeba odnotować z żalem, że właśnie w drugiej turze lustracji niektóre placówki zdecydowanie obniżyły w tej mierze loty. I tak — minimalne oceny (zaledwie 5 punktów) za jakość potraw otrzymały trzy jadłodajnie: U-23 Papierni „Skolwin", U-21 Fabryki Narzędzi oraz U-11 Zarządu Portu Szczecin. Wszystkie te placówki prowadzone są przez PSS „Społem" Szczecin. Mamy nadzieję, iż spółdzielnia wyciągnie wnioski z owych lustracji i pogorszenia jakości usług oraz spowoduje poprawę pracy w tych palcówkach.

(su)

Dyrekcja OPRF — wyjaśnia

Bileterki muszą reagować...

NIEDAWNO zamieściliśmy list Czytelnika, który informował o zakłóceniach na widowni podczas seansu w kinie „Bałtyk". W dalszej części tych uwag wyraził się on bardzo krytycznie o kulturze niektórych szczecińskich kinomanów oraz bezradności personelu kinowego w przypadku chuligańskich incydentów.

W tej sprawie otrzymaliśmy dłuższe wyjaśnienie z Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów — podpisane przez z-cę dyrektora mgr. J. Miśkiewicza. Oto jego fragmenty: **„(...)Aby w przyszłości uniknąć chuligańskich incydentów w kinie, bileterkom zwrócono uwagę na bezwzględny obowiązek przebywania na widowni przez cały seans oraz na natychmiastowe reagowanie w przypadku niewłaściwego zachowania się widzów. Nie może być bowiem takiej sytuacji, kiedy niewielka ale głośna część rozwydrzonych wyrostków przeszkadza większości w oglądaniu filmu. Ponieważ personel bileterski kin to wyłącznie kobiety, a nie zawsze ich prośby są respektowane przez niekulturalnych widzów, uzgodniono z kierownictwem komisariatu MO pogodno, że w takim przypadku kino uzyska pomoc od funkcjonariuszy MO. Sądzimy również, że widzowie, którym przeszkadza zachowanie chuliganów udziela pomocy personelowi kina (...) Jesteśmy bardzo zainteresowani, aby seanse filmowe odbywały się w kulturalnej atmosferze. Dlatego też w przypadku jakichkolwiek nieprawidłowości na seansie prosimy widzów o ich zgłaszanie do kierownika kina lub też do Działu Rozpowszechniania Filmów Fabularnych pod nr tel. 883-33".**

Tak więc wygląda na to, że idzie ku lepszemu i istnieje całkiem realna możliwość oglądania filmów w poprawnej i kulturalnej atmosferze. Dyrekcja OPRF poważnie podeszła do krytyki i miejmy nadzieję, iż jest to tendencja stała.

(wys)

Komunikaty DOKP

W ZWIĄZKU z pracami torowymi na szlaku Kołobrzeg — Koszalin w dniach od 31 bm. do dnia 16 listopada pociąg rel. Goleniów (odj. g. 6.06) — Koszalin będzie kursował drogą okrężną przez Białogard i będzie przyjeżdżał do Koszalina o 39 min. później; pociąg rel. Koszalin (odj. g. 11.09) — Kołobrzeg będzie odwołany — bez komunikacji zastępczej.

* * *

Z POWODU robót drogowych na odcinku Szczecin Gł. — Szczecin-Turzyn, przedłużone zostanie kursowanie pociągów pasażerskich z pominięciem stacji Szczecin Gł. — Szczecin Port Centralny w dniach od 2 do 5 listopada br. Szczegółowych informacji udzielają dyżurni ruchu na stacjach.